DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI Kraków, niedziela 7 listopada 1937 Nr. 306

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GR.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Sejm gdański przyjmie ustawy norymberskie!?

## *Naprężona sytuacja w wolnym mieście przed wtorkowym posiedzeniem Volkstagu*

Warszawa, 6. 11. (Sin.). Dzisiejszy „Goniec" podaje co następuje:

Urzędowo komunikują, że Volkstag gdański uzna jako oficjalne godło Gdańska chorągiew ze swastyką oraz przyjmie niemieckie ustawy przeciwżydowskie i niemieckie ustawy o państwowym wychowaniu młodzieży. Na podstawie uchwały Volkstagu partia narodowo-socjalistyczna zostanie uznana uroczyście jako jedyna organizacja polityczna w Wolnym Mieście.

Posiedzenie Volkstagu ma się odbyć we wtorek i na posiedzeniu tym wygłoszone zostaną deklaracje, których treść jest otoczona tajemnicą. W kołach politycznych Gdańska panuje naprężenie.

Komisarz generalny R. P. w Gdańsku p. Chodacki udał się do Warszawy. Cel jego wyjazdu nie jest znany, nie ulega jednak wątpliwości, że pozostaje on w związku z naprężoną sytuacją polityczną w Wolnym Mieście. Ludność polska Gdańska ogarnięta jest niepokojem. Zanotowano znowu kilka napadów na Polaków.



# Na straży poziomu moralnego prasy

## *Umowa między wydawnictwami pism, wychodzących w języku polskim w Warszawie*

Warszawa 6. 11. PAT. W sali Resursy Kupieckiej w Warszawie odbyło się drugie z rzędu zebranie przedstawicieli Związku Wydawców Dzienników i Czasopism i Związku Dziennikarzy R. P., oraz wydawców i naczelnych redaktorów dzienników warszawskich. Na zebraniu tym sformułowano zasady, które mają obowiązywać we wzajemnych polemikach prasowych między wydawcami oraz dziennikarzami. *Zasady te zmierzają do wyłączenia z życia prasy czynników, obniżających poziom moralny dyskusji i informacji prasowych i szkodzących powadze oraz interesom prasy, jako przewodnika i informatora opinii publicznej.*

Ustalono, iż w działalności informacyjnej i publicystycznej winna być pomiędzy wydawnictwami oraz dziennikarzami przestrzegana ścisłość informacji, lojalność przyzwoitość form i dbałość o dobre obyczaje prasowe.

Powyższe zasady, jak również postanowienia w sprawie powołania komisji orzekającej, mającej stać na straży przestrzegania ustalonych zasad, zostały przyjęte przez następujące wydawnictwa: A.B.C., Pol. Ag. Agrarna, Czas, Dobry Wieczór — Kurier Czerwony, Dziennik Ludowy, Dziennik Poranny, Dzień Dobry, Ag. Telegr. „Express", Ekspres Poranny, Gazeta Polska, Goniec Warszawski, Ilustrowany Kurier Codzienny, Ag. „Iskra", Katolicka Ag. Prasowa, Kurier Codzienny 5 groszy, Kurier Poranny, Kurier Warszawski, Mały Dziennik, Nasz Przegląd, Polska Zbrojna, Robotnik, Warszawski Dziennik Narodowy, Wieczór Warszawski.

Jednocześnie zgromadzeni przedstawiciele prasy warszawskiej zaprosili wydawców i redaktorów naczelnych innych pism polskich, wychodzących na terenie Rzeczypospolitej i Gdańska, aby przystąpili do protokółu, przyjętego na zebraniu.

Umowa powyższa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w prasie.



# *Nowe wyczyny terrorystów arabskich*

Jerozolima, 6. 11. ŻAT. Terroryści kontynuują swą akcję w różnych częściach kraju. W Jerozolimie niedaleko zakładu weterynaryjnego terroryści obsypali strzałami dwóch żołnierzy brytyjskich. Jeden z żołnierzy został zabity na miejscu, drugiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Natychmiast po tym zamachu na Stare Miasto w Jerozolimie przybył większy oddział policji. Bramy wiodące do Starego Miasta zamknięto, zaś cały teren, na którym dokonano napadu, zrewidowano.

Terroryści arabscy dokonali dziś napadu na posterunek policyjny w Bejsan, oddając 100 strzałów. Strzelanina trwała blisko pół godziny. O ofiarach w ludziach do tej pory nie doniesiono. Do Bejsan wysłano znaczne posiłki policyjne.

Na posterunek policyjny w Nazarecie rzucono bombę. Szczegółów brak.

Muchtar wsi Rama w pobliżu Akko został dziś ciężko zraniony przez terrorystów. Zamachu dokonano rzekomo z tego powodu, że muchtar miał informować władze o akcji terrorystów na północy Palestyny.

Na wieś arabską Jagur w pobliżu Haify nałożono karę kolektywną za to, że mieszkańcy tamtejsi napadli na dzieci żydowskie.

Mieszkańcy trzech wsi w okręgu Dżenin otrzymali nakaz strzeżenia dniem i nocą przewodów telefonicznych w tej okolicy, aby nie dopuścić do żadnych uszkodzeń.

## *1 terrorysta zabity, 3 rannych*

Jerozolima, 6. 11. PAT. W związku z wczorajszym zastrzeleniem dwóch brytyjskich żołnierzy, przeprowadzono dziś ścisłą rewizję w jednej z położonych w pobliżu Jerozolimy wsi. Dokonano całego szeregu aresztowań Arabów, przy czym jeden z nich został w czasie ucieczki zabity, a trzech ciężko rannych.

Prasa tutejsza donosi, że w końcu bież. miesiąca przybędą do Palestyny dalsze posiłki wojskowe.

* * *

Londyn, 6. 11. ŻAT. Admiralicja brytyjska zaprzecza wiadomości zamieszczonej przez prasę, jakoby angielski okręt wojenny przybył do Akaby i dokonał desantu wojsk. Stwierdzono, że w okręgu 100 mil od Akaby nie ma żadnego brytyjskiego okrętu wojennego.

# DEKLARACJE MNIEJSZOŚCIOWE

**KRAKÓW, 7 listopada**

**Od czasu objęcia przez Hitlera rządów** w Niemczech sytuacja mniejszości polskiej w tym kraju uległa wybitnemu pogorszeniu. Było zresztą rzeczą jasną, że tendencje totalistyczne Trzeciej Rzeszy nie ograniczą się jedynie do spraw gospodarczych, kulturalnych, czy zewnętrzno - politycznych, lecz że będą zmierzały ku stopieniu wszystkich mniejszości, zamieszkałych w Niemczech — we wspólnym tyglu nowego nacjonalizmu niemieckiego. Tendencje te były tak silne, że nie przeszkodził im nawet akt porozumienia polsko - niemieckiego z 26 stycznia 1934, kiedy to oba państwa uznały, że „utrzymanie i utrwalenie stałego pokoju pomiędzy ich krajami stanowi istotny warunek powszechnego pokoju w Europie" i kiedy zrezygnowały z stosowania przemocy przy regulowaniu wzajemnych stosunków sąsiedzkich. Wydawało się, że porozumienie to samo dla siebie jest aktem wystarczającym dla poskromienia zapędów totalistycznych Trzeciej Rzeszy w stosunku do mniejszości polskiej. Ale, jak gdyby na przekór zawartemu układowi, prześladowania mniejszości polskiej w Niemczech rozpoczęły się na dobre dopiero po tym porozumieniu. Różne ustawy niemieckie, jak np. ustawa o dziedziczeniu zagród włościańskich a przede wszystkim konstytucjonalne niejako nastawienie antypolskie czynników administracyjnych w Niemczech czyniły życie mniejszości polskiej w tym kraju po prostu piekłem. Równolegle do tej akcji rozpoczęła się seria aktów dyskryminacyjnych wobec ludności polskiej w Gdańsku. Nie ulegało też dla nikogo wątpliwości, że równoczesność prześladowań antypolskich w Niemczech i w Gdańsku nie może być jeno dziełem przypadku, tak samo jak nie ulegało — i nadal nie ulega wątpliwości — że działania polityczne senatu lilipuciego Gdańska nie są samodzielne, lecz że stanowią wypełnienie ścisłych dyrektyw, idących z Berlina. Pod opieką Berlina może sobie też prezydent senatu gdańskiego Greiser i gauleiter Forster pozwalać



na coraz to bardziej prowokacyjne zachowanie się wobec praw, na których opiera się byt polityczny Gdańska i wobec Polski, jako gwarantki poszanowania tych praw. Szykanowanie obywateli polskich, porywanie kolejarzy polskich, prześladowanie urzędników polskiej poczty, cenzura listów i czasopism, wysyłanych do Gdańska za pośrednictwem poczty polskiej, a wreszcie oficjalne wygrażanie się gdańskich dostojników hitlerowskich przeciw Polsce w rodzaju ustawicznego podkreślania hasła „zurück zum Reich" i zapowiadania wprowadzenia flagi hitlerowskiej jako urzędowego symbolu wolnego miasta — to były zjawiska niemal codzienne. To też koła zagraniczne, obserwujące z niepokojem tę równoczesność prześladowań mniejszości polskiej w Gdańsku i w Niemczech — dochodziły do przekonania, że czyny hitlerowców zmierzają do wydrążenia układu styczniowego i że w dalszej konsekwencji takiego postępowania układ ten straci wszelki praktyczny sens.

Szał antypolski w Niemczech nie ograniczał się zresztą do samego terytorium niemieckiego, ale zasięgiem swych wpływów zaraził mniejszość niemiecką w Polsce, która, jak gdyby zapominając o tym, gdzie się znajduje, rozpoczęła systematyczną kampanię antypolską, ujawniającą się nawet w publicznym pikietowaniu sklepów polskich i w oficjalnym bojkocie gospodarczym i towarzyskim Polaków. W takich warunkach powstały w Polsce represje przeciw ludności niemieckiej. W Niemczech rosła nienawiść do Polaków a w Polsce nienawiść do Niemców. Nienawiść nigdy nie może służyć sprawie pokoju to też szerokie koła polityczne w Polsce i w Niemczech wywierały w swych krajach silny nacisk na zasadniczą rewizję linii polityki zagranicznej. Układ styczniowy zdawał się istotnie tracić swój praktyczny sens.

Na tym tle dopiero możemy zrozumieć istotę deklaracyj rządów polskiego i niemieckiego w sprawie traktowania mniejszości. Deklaracje te stanowią dowód kontynuowania dotychczasowej linii polityki zagranicz-



nej Niemiec i Polski. Pozycja polityczna min. Becka doznała zatem wydatnego wzmocnienia. Skoro bowiem przeciwnicy polityki min. Becka wskazywali na konieczność zaopiekowania się losem ludności polskiej w Niemczech, co przy tendencjach totalistycznych Trzeciej Rzeszy musiałoby doprowadzić do poważnej różnicy zdań między rządem polskim a niemieckim, to obecnie deklaracje mniejszościowe obydwu państw likwidują ten argument. Likwidują oczywiście, tylko formalnie. Jak bowiem słusznie mówi komunikat półoficjalnej agencji „Iskra" — „wszystko zależy od wykonania". Trzymanie się traktatów, umów międzynarodowych i własnych deklaracyj nie jest najsilniejszym punktem regime'u hitlerowskiego. Praktyki, jakie hitlerowcy pokazali z wszystkimi umowami międzynarodowymi, a także z układem niemiec



ko - polskim z dnia 26 stycznia 1934, nie mogą, niestety, dać gwarancji, że nowa deklaracja, złożona przez rząd niemiecki będzie istotnie dotrzymana. Gorące pragnienie, aby tak było nie jest jeszcze dowodem, że tak rzeczywiście będzie.

Inna grupa przeciwników polityki min. Becka, opowiadająca się za orientacją profrancuską i proangielską i tylko tym różniąca się od orientacji M.S.Z.-u nie zmieni, oczywiście, swych zapatrywań także po deklaracjach rządu niemieckiego i polskiego w sprawie mniejszości. Dla grupy tej bowiem istotnym założeniem dobrej polityki zagranicznej jest współpraca z wielkimi demokracjami zachodniej Europy w polityce między narodowej a nie takie lub inne położenie mniejszości w Niemczech. Ta grupa nie będzie też miała powodu do zmiany swego stosunku wobec polityki min. Becka.

* * *

Nie przesądzając przyszłego losu mniejszości polskiej w Niemczech w związku z ogłoszoną deklaracją rządu niemieckiego — bo, jak już zaznaczyliśmy, wszystko zależeć będzie od wykonania tej deklaracji a hitlerowcy nie dali nam dotychczas okazji do uwierzenia w ich zdolność dotrzymywania własnych zobowiązań — z formalnego faktu uzgodnienia stanowisk obu rządów w sprawie swych mniejszości łatwo można stwierdzić, że zagadnienie mniejszości narodowych da się pomyślnie rozwiązać. W czechosłowacji istnieje dość liczna mniejszość polska, podobnie jak liczną jest mniejszość czechosłowacka w państwie polskim. Czechosłowacja jest krajem nawskroś pokojowym, bo na przywiązaniu do pokoju opierającym linię swej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Polska także wielokrotnie składała dowody zrozumienia pokoju, jako głównego celu swej polityki zagranicznej. Czechosłowacja nie chce prześladowań swej mniejszości narodowej w Polsce i Polska nie chce prześladować mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Cóż łatwiejszego, jak w takich warunkach obopólnego umiłowania pokoju jako wspólnego celu polityki zagranicznej obydwu państw i wspólnego potępiania prześladowań mniej-



szości narodowych — doprowadzić do układu, regulującego w pokoju i harmonii wzajemne stosunki Polski z Czechosłowacją? Na pewno nikt w Europie, kto szczerze pragnie pokoju nie podniesie głosu sprzeciwu przeciw takiemu układowi.

* * *

Koniecznym uzupełnieniem deklaracji niemieckiej wydaje nam się uregulowanie kwestii Żydów, obywateli polskich, zamieszkałych w Niemczech. Deklaracje polska i niemiecka mówią o obywatelach narodowości polskiej lub niemieckiej, traktują zatem obywateli pod kątem ich narodowej, a nie państwowej przynależności. Sądzimy, że jest to przeoczenie tylko formalne i że rząd polski nie miał zamiaru pozbawić żydowskich obywateli państwa polskiego, zamieszkałych w Nemczech, dobrodziejstw, wynikających z deklaracji. Rząd polski reprezentuje bowiem w swych umowach z rządami państw obcych interesy wszystkich obywateli, bez różnicy ich przynależności narodowej, a nie tylko interesy jednej narodowości, chociażby ta stanowiła w państwie większość.

Tylko dlatego uważamy, że w deklaracji tkwi jakiś błąd formalny, bo inaczej nie zrozumielibyśmy, jaki sens miałoby z punktu widzenia państwowej racji stanu wykluczenie dużej liczby własnych obywateli — żyjących poza państwem — z przywileju bezpieczeństwa dla ich życia i mienia.

**J. D.**

# Włochy przystąpiły do paktu niemiecko-japońskiego przeciw komunizmowi

Rzym, 6. 11. Agencja Stefani donosi: Dzisiaj rano o godz. 11-ej w pałacu Chigi został podpisany protokół, na mocy którego Włochy przystępując w charakterze pierwotnego sygnatariusza do układu przeciwko Kominternowi, zawartego 25 listopada 1936 r. pomiędzy Niemcami a Japonią.

Protokół został podpisany ze strony włoskiej przez ministra spraw zagr. Galeazzo Ciano, ze strony niemieckiej przez ambasadora von Ribbentropa, ze strony Japonii przez ambasadora Hotta.

Protokół ma brzmienie następujące:

Zważywszy, iż międzynarodówka komunistyczna w dalszym ciągu zagraża cywilizowanemu światu, zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie, zakłócając i niszcząc pokój i ład, w przekonaniu, że jedynie ścisła współpraca pomiędzy wszystkimi państwami, zainteresowanymi w utrzymaniu pokoju i ładu może ograniczyć i usunąć to niebezpieczeństwo, zważywszy, że Włochy, które z wprowadzeniem ustroju faszystowskiego zwalczały z nieugiętą stanowczością to niebezpieczeństwo i wyeliminowały ze swego terytorium międzynarodówkę komunistyczną, postanawiając stanąć w walce przeciw ko wspólnemu wrogowi obok Niemiec i Japonii, które ze swej strony są ożywione tą samą wolą bronienia się przeciwko międzynarodówce komunistycznej, zgodnie z art. 2 układu przeciwko międzynarodówce komunistycznej, zawartemu w Berlinie 25 listopada 1936 roku pomiędzy Niemcami a Japonią — rządy Włoch, Rzeszy niemieckiej i rząd cesarski Japonii postanowiły co następuje:

Art. 1-szy. Włochy przystępują do układu przeciwko międzynarodówce komunistycznej i do dodatkowego protokołu, zawartego 25 listopada 1936 roku pomiędzy Niemcami a Japonią.

Art. 2-gi. Włochy będą uważane za sygnatariusza pierwotnego wyżej wymienionego układu i protokółu dodatkowego.

Art. 3-ci. Protokół obecny będzie stanowił część integralną wymienionego układu i protokołu dodatkowego.

Art. 4-ty. Protokół ten został zredagowany w języku włoskim, japońskim i niemieckim i każdy z tych tekstów będzie uważany jako autentyczny. Protokół wchodzi w życie z dniem podpisania.

## Bezpośrednie następstwa układu

Rzym, 6. 11. PAT. Zdaniem tutejszych kół japońskich, bezpośrednim następstwem protokółu, podpisanego w dniu dzisiejszym, będzie: 1) zajęcie przez Japonię przychylnego stanowiska wobec niemieckich żądań kolonialnych, 2) uznanie rządu gen. Franco przez rząd tokijski, i 3) przychylne ustosunkowanie się Japonii do ewentualnej akcji mediacyjnej włosko-niemieckiej w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Włoskie koła półurzędowe, komentując dzisiejszy protokół, stwierdzają, że nie jest on skierowany przeciwko żadnemu mocarstwu, ani też grupie mocarstw, oraz podkreślają, że protokół otwarty jest dla każdego państwa cywilizowanego.



## Ordery

Rzym, 6. 11. PAT. Bezpośrednio po podpisaniu protokółu włosko japońsko-niemieckiego ambasador von Ribbentrop, ambasador Hotta i min. Ciano udali się do Pałacu Weneckiego, gdzie odbyli krótką rozmowę z Mussolinim. W toku tej rozmowy szef rządu włoskiego wyraził swe głębokie zadowolenie z powodu podpisania doniosłego aktu politycznego. Przy tej okazji Mussolini wręczył ambasadorowi von Ribbentropowi i ambasadorowi Hotta wielki krzyż orderu św. Maurycego i Łazarza.

# Bruksela w oczekiwaniu odpowiedzi japonskiej

## Z trudem osiągnięto kompromis przy opracowywaniu noty zapraszającej Japonię do rokowań

Bruksela, 6. 11. PAT. Porozumienie w sprawie tekstu noty do Japonii które wydawało się w nocy faktem, dziś rano stanęło znowu pod znakiem zapytania ze względu na poprawkę, żądaną przez delegację amerykańską na zebraniu delegatów Belgii, Francji, W. Brytanii i St. Zjednoczonych. Norman Davis zażądał mianowicie, aby w nocie stwierdzone zostało, że wszelkie sprawy nie mogą być załatwiane przy użyciu siły. Nad poprawką tą wywiązała się dwugodzinna dyskusja, która nie doprowadziła do porozumienia. Poprawka spotkała się z zastrzeżeniami, podnoszono bowiem, że z punktu widzenia historycznego jest ona sporna, *a ponadto musi być interpretowana w Tokio jako nowe potępienie akcji japońskiej w Chinach* i z tych względów sprzeczna jest z pragnieniem konferencji skłonienia rządu cesarskiego do wszczęcia rokowań z mandatariuszami. Późniejsze jednak rozmowy między delegatami zakończyły się pomyślnie i porozumienie udało się wreszcie osiągnąć.

Porozumienie po daniu zadośćuczynienia delegacji amerykańskiej osiągnięto bez większych trudności. Uwzględniając poprawkę amerykańską, tekst obecny noty podkreśla uniwersalny charakter wszelkiego konfliktu. W całokształcie swym tekst ustalony rano mało różni się od przyjętego wczoraj. Koła chińskie są dość zadowolone, ponieważ tekst wspomina zarówno zarzuty przeciwko rządowi nankińskiemu, jak i skargi Chin przeciwko Japonii.

Bruksela, 6. 11. PAT. Sekretariat konferencji w sprawie Pacyfiku ogłosił następujący komunikat: „Na piątym posiedzeniu odbytym 6 listopada o godz. 11, konferencja ustaliła tekst pisma, jakie postanowiła wczoraj wystosować do Japonii. Pismo to będzie wręczone w Tokio przez ambasadora belgijskiego, a nadto w ambasadzie japońskiej w Brukseli przez sekretarza generalnego konferencji".

Następne posiedzenie konferencji wyznaczono na wtorek rano. Zapozna się ono z ewentualną odpowiedzią rządu japońskiego. W oczekiwaniu na tę odpowiedź delegaci przeprowadzą wymianę zdań, zwłaszcza na temat składu komitetu ścisłego, który będzie miał ewentualnie za zadanie prowadzić rokowania z Japonią.

## Mediacja Hitlera — nieprawdopodobna

Tokio, 6. 11. PAT. Japońskie min. spraw zagr. ogłosiło komunikat w którym stwierdza, że podjęcie się pośrednictwa przez kanclerza Hitlera w obecnej fazie konfliktu chińsko-japońskiego jest rzeczą nieprawdopodobną. *Wiadomości o tego rodzaju pośrednictwie rozszerzane są w nieznanym celu przez pewne zainteresowane koła.*

# Przed zmianą ustaw podatkowych

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 6. 11. (Sin) Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu wnosi na najbliższą sesję sejmową projekt nowelizacji ustawy o podatku dochodowym i obrotowym. W podatku dochodowym nastąpią pewne zmniejszenia stawek.

# O dalszą ochronę dla małych lokali handlowych

Warszawa, 6. 11. (Sin) Wobec aktualnej obecnie sprawy znowelizowania ustawy o ochronie lokatorów, związki kupieckie opracowały memoriał, który przedstawiony będzie rządowi jak i ciałom ustawodawczym. *Organizacje kupieckie zabiegają o utrzymanie w całej rozciągłości ochrony lokatorów w stosunku do mniejszych przedsiębiorstw wykupujących patenty czwartej kategorii handlowej.*

# Żałoba P. A. L.

Warszawa, 6. 11. PAT. Z powodu zgonu akademika literatury ś. p. Bolesława Leśmiana prezydium Polskiej Akademii Literatury odwołuje doroczne uroczyste zebranie P. A. L., wyznaczone na dzień 8 listopada rb.

Zebranie inauguracyjne przełożono na dzień 8 grudnia rb. godz. 20. Rozesłane zaproszenia zatrzymują swą ważność.



# Wyrok śmierci w Toruniu

Toruń, 6. 11. PAT. W Sądzie Okręgowym w Toruniu toczył się proces przeciwko 32-letniemu Stanisławowi Rylskiemu, robotnikowi rolnemu, który w nocy z dnia 14 na 15 sierpnia br. we wsi Książki pow. wąbrzeskiego dokonał strasznej zbrodni na osobie Roberta Szellera, mieszkańca tamtejszej wioski.

Brylski, wywabiwszy Szellera z domu zamordował go kilkoma uderzeniami żelaznej pałki w głowę, a następnie odciął mu głowę i wrzucił do pobliskiego bagna. Brylski przyznał się do winy. Przewód sądowy wykazał, że Brylski dokonał zbrodni w celach rabunkowych.

Po przemówieniu prokuratora, Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Brylski został skazany na karę śmierci z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

—<>—

# PRZEGLĄD * PRASY *

## Beck - Hitler

*Na innym miejscu ogłaszamy szczegółową ocenę nowego układu Beck — Hitler w sprawie mniejszości narodowych. Zapowiadana od kilku tygodni deklaracja, ukazała się z pewnym opóźnieniem. Gdyby bowiem okazało się, jak to było pierwotnie przewidywane bezpośrednio przed uroczystościami 5-letniego jubileuszu min. Becka, oszczędzonoby napewno wiele cierpkich uwag pod adresem polityki zagranicznej. W kilka dni po jubileuszu, może min. Beck wskazać na sukces i to na odcinku, najbardziej ostatnio przez opinię polską atakowanym. Coprawda, większość opinii polskiej odnosi się sceptycznie do zapewnień i obietnic hitlerowskich, a dzieje ostatnich lat mogły tylko ten sceptycyzm i nieufność zwiększyć. Nawet „Gazeta Polska" kończy swój hymn pochwalny na cześć nowego układu mniejszościowego takim charakterystycznym zwrotem:*

Ciesząc się szczerze z ustalonych zasad rozumiemy jednak, że wszystko zależy od ich wykonywania. Trudności są oczywiste. Wynikają one zarówno z różnic ustrojowych pomiędzy obu państwami, jak i z różnic socjologicznych pomiędzy obiema mniejszościami. Tym większa jest konieczność wzajemnej fair play. Tym więcej cierpliwości i wyrozumiałości wykazywać muszą obie zainteresowane opinie publiczne. Jesteśmy więc przekonani, że pierwszym skutkiem dzisiejszego kroku obu rządów — będzie obok uzasadnionego zadowolenia — uspokojenie umysłów po obu stronach granicy.

*Ten apel o cierpliwość i wyrozumiałość powtarza się zresztą często ze strony oficjalnej opinii polskiej w odniesieniu do spraw, związanych z Trzecią Rzeszą. Jest to apel na czasie. Wskazują na to inne głosy prasy polskiej, odnoszące się z całkowitą nieufnością do nowego paktu. Katowicka „Polonia" pisze n. p.:*

Smutne doświadczenia dotychczasowe nakazują przyjęcie przez opinię polską nowych deklaracyj polsko-niemieckich w sprawie mniejszości narodowych z największą ostrożnością. Wiadomo, że Trzecia Rzesza konsekwentnie trzyma się zasady, że międzynarodowe jej zobowiązania wiążą ją tylko o tyle, o ile przynoszą jej korzyść, zależnie od chwili i okoliczności. W naszym interesie państwowym i narodowym leży ściśle stosowanie w stosunkach polsko-niemieckich, na odcinku mniejszości narodowych, zasady wzajemności. W porównaniu ze stanem posiadania Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech oraz spustoszeń i krzywd, jakie terror hitlerowski wyrządził mniejszości polskiej w Niemczech, nieliczne koncesje niemieckie nie zdołają wyrównać rażących dysproporcyj. Tymbardziej, że dobrze znamy taktykę władz niemieckich, które w praktyce obchodzą nawet najbardziej zdawałoby się miarodajne przyrzeczenia i deklaracje niemieckich czynników oficjalnych nie dostrzegając poprostu mniejszości polskiej nawet tam, gdzie żyje ona od wieków w zwartych masach.

Stronę polską może zadowolić tylko pełne zastosowanie zasady wzajemności, a ta jest równoznaczna z przyznaniem ludności polskiej w Niemczech tych samych praw i tej samej swobody narodowego i kulturalnego rozwoju, jakim cieszą się Niemcy w Polsce, a więc w pierwszym rzędzie z wyrównaniem obecnych ogromnych różnic w stanie posiadania obydwu mniejszości. Opinia polska, nauczona doświadczeniem, nie zadowoli się deklaracjami i oceną ich wartości i znaczenia uzależnić musi od ich wprowadzenia w życie — nie żywiąc pod tym względem nadmiernych złudzeń.

*Jest to trzeźwy sąd, podzielany przez wszystkie czynniki polskie, mające możność bezpośredniego stykania się z problemem mniejszości polskiej zagranicą. Nowy pakt Beck — Hitler nastąpił po długiej serii prześladowań i po metodycznej eksterminacji ludności polskiej w Trzeciej Rzeszy. Czy te metody, wprowadzone w ruch z pruską systematycznością i stosowane energicznie wobec wszystkich, którzy nie należą do tzw. „Staatvolk", nagle ustaną?*

*Al*



# Księstwo Windsoru nie jadą do Ameryki

Londyn 6. 11. (L) Księstwo Windsoru zaniechali odbycia podróży do Ameryki. Odłożenie przez księcia Windsoru i jego małżonkę podróży do Ameryki stanowi dla prasy angielskiej olbrzymią sensację. Wiadomość ta nadeszła wczoraj późno i nieoczekiwanie. Wieczór dopiero między 10 a 10.30 czasu paryskiego, adiutant księcia Windsoru przekazał przewodniczącemu zrzeszenia prasy anglo-amerykańskiej w Paryżu Philipsowi tekst komunikatu o odłożeniu podróży oraz wyjaśnienia księcia na temat jego stanowiska politycznego.

Prasa angielska nazywa decyzję księcia Windsoru rozumną i stwierdza, że

**błędem jego było udanie się do Niemiec przed udaniem się do Ameryki**

Księstwo Windsoru pozostaną chwilowo w Paryżu, ale w przyszłym tygodniu prawdopodobnie odjadą do Australii, gdzie spędzą zimę.



# Kronika telegraficzna

— P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w sobotę płk. dypl. Wendę.

— Na Litwie w okolicy Janiszek jeden z rolników wydzierżawił swój wiatrak na przeciąg kilku miesięcy. Po odebraniu wiatraka znalazł w nim zainstalowaną fabryczkę monet 5-litowych. Obecnie policja poszukuje właściciela i konstruktora tej „mennicy".

— Wojskowy sąd karny w Pradze skazał szeregowca Antoniego Geberta za zbrodnię zdrady tajemnicy wojskowej na 24 lata ciężkiego więzienia.

— Na prowincji Mendoza w Argentynie w czasie ćwiczeń lotniczych w rzucaniu bomb do celu eksplodowała jedna z bomb na pokładzie samolotu, wskutek czego samolot spadł ze znacznej wysokości i spłonął. Wypadek spowodował zarazem eksplozję bomb, transportowanych drugim samolotem, który również uległ doszczętnemu zniszczeniu. Obaj piloci zginęli straszną śmiercią w płomieniach.

Dr ALFRED NOSSIG

# Konstelacja światowa a Palestyna

Słowo wypowiedziane przez Kolumba, zanim jeszcze ludzkość zawładnęła parą, elektrycznością i żeglugą powietrzną: „El mondo e poco" – „Świat jest mały", w naszym czasie zaczyna się sprawdzać w sposób wprost zatrważający. Nie idzie jeszcze o to, by ród ludzki nie mógł pomieścić się i wyżywić na kuli ziemskiej — dużo jeszcze jest terenów wolnych. Dokuczliwym i groźnym staje się tylko to, że wzajemna zależność okolic najbardziej od siebie oddalonych tanguje obecnie żywotny interes każdej grupy ludzkiej.

Kiedy po wojnie światowej Anglii powierzono mandat nad Palestyną, zdawało się, że sprawa odbudowania Siedziby Narodowej dla Żydów jest w pewnych rękach i że idzie tylko jeszcze o kompromis z Arabami lub o unieszkodliwienie oporu ich drogą autorytatywną. Obecnie, po zapowiedzi utworzenia niezawisłego Państwa Żydowskiego, rzec można: w godzinę przed ziszczeniem się nadziei żywionej od lat dwóch tysięcy, sytuacja



światowa tak się komplikuje, że można by zacząć wątpić o tym, czy Anglia będzie chciała, dotrzymać obietnicy. By się zorientować w tym zagadnieniu, trzeba dziś rzucić okiem już nie tylko na mały, wschodni kącik morza Śródziemnego, lecz na cały glob ziemski.

* * *

Jeszcze parę tygodni temu zdawało się, że stan świata, który był stosunkowo przychylny rychłej, dość gładkiej realizacji nowego planu palestyńskiego, przez czas dłuższy nie może być zakłócony. „Ameryka przemówiła" — Roosevelt oświadczył, że Stany Zjednoczone pragną zachowania pokoju światowego i gotowe są przyczynić się do jego obrony. „Roma locuta, causa finita" — mniemano wówczas; a to tym bardziej, że nie tylko Ameryka, ale też Anglia i Francja wdrożyły olbrzymie zbrojenia, by odstraszyć od wojny państwa zdobywcze.

Mylność opinii tej zaczęła występować coraz jaśniej od chwili zaatakowania Chin przez Japonię. Nie brakło polityków w Europie, którym się zdawało, że ta wojna azjatycka jest szansą pokojową dla Europy, gdyż pozwoli rozwiązać spokojnie mniej niebezpieczną łamigłówkę hiszpańską.

Ufność w trwałość status quo poza obrębem żółtej strefy opierała się na oczywistej przewadze potęgi wojskowej i finansowej mocarstw demokratycznych nad państwami faszystowskimi, oraz na przewidywaniu, może nawet uzasadnionym, że Japonia po wojnie chińskiej będzie finansowo zrujnowana. Okazało się jednak niebawem, że punkt ciężkości sytuacji światowej leży w czymś innym.

Sposób, w jaki Ameryka i Anglia zareagowały, a raczej nie zareagowały na zaatakowanie Chin, był zachętą dla „osi faszystowskiej". Podobnie jak w sprawie komitetu nieinterwencji dla Hiszpanii, wielkie demokracje dowiodły, że mimo potęgi swej nie są skłonne do kampanii wojennych. Zarówno Ameryka jak Anglia żywo są w tym zainteresowane, by Japonia nie urosła kosztem Chin — lecz o jakimś wystąpieniu energicznym z ich strony mowy nie było.



Zapewne: statystycznie, a nawet statycznie wielkie demokracje są bez porównania silniejsze; dynamiczna przewaga atoli jest po stronie mocarstw faszystowskich, zdecydowanych do wojny każdej chwili.

* * *

Jakież są przyczyny tej niekonsekwencji chciałoby się powiedzieć: tchórzliwości — największych potęg świata? Czy jest to psychiczny jakiś marazm pokojowy, którym się cechowały do niedawna Chiny, „l'esprit pekin?" Gdyby tak było, nic by już świata nie uratowało przed zaborczością faszyzmu. Są jednak i inne przyczyny, krępujące narazie Anglię i Amerykę. Oto nowe zbrojenia ich są dopiero w toku, lecz jeszcze nie ukończone. Anglia w stosunku do Japonii ma piętę achillesową: jest to Australia. Niedawno dopiero Sir Hal Colebatch, przedstawiciel Australii zachodniej w Londynie, gorąco zaapelował do ludności angielskiej, by przystąpiła do kolonizacji Australii, w której jest jeszcze miejsca dla 20 milionów ludzi. Otóż kontynent ten na pół pusty, zdrowy, cieszący się klimatem umiarkowanym, i olbrzymimi bogactwami podziemnymi, leży prawie bez obrony niezbyt daleko od Japonii, a bardzo daleko od Anglii. Angielska twierdza morska w Singapore jeszcze nie jest ukończona. Rzecz jasna, że dla Anglii dogodniejszym jest, by Japonia, głodna ziemi, zaspakajała apetyt swój kosztem Chin, niż by sięgnęła po Australię. Bezczynność Anglii zemści się z czasem na niej, gdyż Japonia stanie się wrogiem tym potężniejszym; a jednak działać na razie nie może.

Z pięciu dreadnougthów, którymi Anglia zamierza wzmocnić flotę swą wschodnio-azjatycką, dopiero pierwsze dwa zaczęto budować. O tym doskonale poinformowana jest Ameryka. Roosevelt wie zatem, że gdyby Stany rozpoczęły kroki w morzach chińskich przeciw Japonii, Anglia nie będzie mogła sekundować im, gdyż flota jej zaangażowana jest w Morzu Śródziemnym. Anglia zaś z swej strony wcale nie była tak zachwycona „mocnymi słowami" Roosevelta, jak inne państwa, gdyż wiedziała dobrze, że nie nastąpią po nich „mocne czyny".



* * *

Ten stan rzeczy daje państwom faszystowskim impuls do aktywności bezzwłocznej o szerokim zasięgu. Plany i taktyka ich zarysowują się obecnie już dość jasno. Mamy przed sobą trójprzymierze dyktatur, które sobie wzajemnie nie przeszkadzają, a z których każda dąży do stworzenia sobie wielkiego imperium. Japonia w Azji; Niemcy w Europie środkowej i wschodniej, z koloniami w Afryce; Włochy dokoła Morza Śródziemnego, w Afryce i na Bliskim Wschodzie, jak dawniej Rzym. Imperia te powstać mogą tylko na gruzach potęgi kolonialnej Anglii, Francji i Holandii. Państwa dyktatorskie zrozumiały, że dla urzeczywistnienia tych celów nie są dla nich niezbędne niewyczerpane rezerwy finansowe ani armie liczebnie większe niż armie przeciwników. Decydującą rolę odgrywa dynamizm polityczny i wojskowy, oraz zdyscyplinowanie własnego narodu w duchu gotowości do wojny.



Zrozumiały też, że nie dla każdej zdobyczy niezbędną nawet jest wojna. Już samą groźbą wojny zniewolić można państwa pragnące wojny uniknąć, do poświęcania jednej pozycji po drugiej. Niemcy, zachęcone dotychczasowymi sukcesami zdobytymi tą drogą, dążą teraz do odzyskania kolonii bez przelewu krwi. Włochy rozpoczęły kampanię w największym stylu dla rozbicia całej władzy Anglii na morzu Śródziemnym w Azji i Afryce. Jest to jawnym, że Włochy walczą nie tylko o Gibraltar i kanał Sueski, ale też o patronat nad całym światem arabskim. Stworzyły one w Bagdadzie wielkie centrum propagandy, konkurujące z wpływem Anglii. Hasło zwalczania komunizmu jest nader dogodnym środkiem pomocniczym dla dyktatur. Daje ono pretekst dla atakowania wszystkich krajów, nie tylko tych, w których rozszerzył się komunizm. A o ile udałoby się pokonać samą Rosję wspólnymi siłami, różne jej części byłyby łupem pożądanym dla skojarzonych imperatorów.

* * *

Jeżeli tak się przedstawia obraz zmagań światowych, jaki los czeka Palestynę i Państwo Żydowskie?

Wszystko tu zależy obecnie od dwóch czynników: od stanowiska Anglii wobec tego odcinka sfery jej potęgi i — od tempa działań.

Mnożą się dowody, że Anglia nareszcie, w ostatniej chwili, zrozumiała, jak mylną była polityka jej, oparta na zaufaniu do Arabów i na bagatelizowaniu skupienia żydowskiego

w Palestynie. Świadczy o tym nie tylko nowy energiczny kurs przeciwko Arabom. Dochodzą z Anglii głosy, że „biologiczna wartość", jakiej dowiedli Żydzi w Palestynie, za waży może więcej, niż armia stu tysięcy dobrze uzbrojonych żołnierzy.

Jest też obecnie zupełnie pewnym, że Anglia właśnie Palestyny nie poświęci, póki sił jej starczy. Jeżeli Egipt i Kanał Sueski są zagrożone, to pozostaje Anglii jedynie droga lądem do Indyj — a zatem kluczem do imperium jej azjatyckiego będzie właśnie Palestyna.

Gdyby Włochy i Niemcy zaproponowały, by Anglii odebrać mandat palestyński, Anglia potrafi w Genewie odeprzeć ten atak. Jeżeli zaś będzie zwlekała z podziałem Palestyny, aż się uda Mussoliniemu przy pomocy muftiego i Ibn Sauda wzniecić powstanie na całego świata arabskiego — wtedy może ona stracić władzę nad Palestyną, a my szanse ukonstytuowania państwa na czas nieobliczony. Caveant consules. Oby się udało przedstawicielom sjonizmu i Agencji Żydowskiej przyspieszyć jaknajbardziej sprawę nowego uregulowania sytuacji w Palestynie. Jeżeli bowiem utworzone zostanie Państwo Żydowskie, liczyć na to można, że Liga Narodów nie pozwoli na zanulowanie jego, jakikolwiek obrót by wzięła walka między Anglią a Włochami.



# Projekt podziału Palestyny zależy od sytuacji międzynarodowej

Nowy Jork, 6. 11. ŻAT. Przemawiając na odbytej w Filadelfii dorocznej konferencji amerykańskiej organizacji Poale-Syjon, redaktor „Dawaru" i sekretarz komisji politycznej Agencji Żydowskiej B. Katzenelson zaznaczył, że losy projektu podziału Palestyny zależne są od ogólnej sytuacji politycznej świata i od postawy narodu żydowskiego. Tak więc sytuacja, w jakiej się obecnie znalazł syjonizm, w dużym stopniu zależeć będzie od tego, czy mocarstwa demokratyczne zajmą zdecydowaną postawę wobec żywiołów faszystowskich. Wypadki w Palestynie zazębiają się o sytuację w Abisynii i Hiszpanii. Akty terroru arabskiego w Palestynie pozostają niewątpliwie w bezpośrednim związku z knowaniami żywiołów faszystowskich. Plan podziału Palestyny powstał — jak twierdził Katzenelson — w angielskich kołach proarabskich, i jeśli skupienie żydowskie w Ameryce i innych krajach trwać będą w bierności, jaką zdradzają w okresie ostatnich 18 miesięcy, syjonizm znajdzie się w obliczu bardzo poważnych powikłań politycznych. Katzenelson zaznaczył, iż zachodzi możliwość, że mająca się udać do Palestyny nowa brytyjska komisja ankietowa zaleci posunięcia, które będą zależne głównie od warunków gospodarczych, jakie będą aktualne w okresie prac tej komisji.



## Żydzi w Abisynii

Mediolan, 6. 11. ŻAT. Adw. Carlo Alberto Viterbo, który spędził 8 miesięcy w Abisynii, gdzie z polecenia Związku Gmin Żydowskich we Włoszech studiował sytuację tamtejszych Żydów (falaszą), zamieścił w mediolańskim „Convegno Ebraica" pierwszą publiczną relację o wynikach swej podróży. Viterbo wspomina o zasługach wybitnego badacza życia falasza dra Faitlowitscha i rabina Florencji prof. H. Margulesa, który jeszcze przed wojną założył włoski komitet „Pro Falasca". Adw. Viterbo zwiedził najważniejsze ośrodki falasza na obszarach prowincji Gondar i Vogera. Falasze trudnią się głównie rolnictwem i rękodzielnictwem. Najbardziej gminom „czarnych Żydów" daje się we znaki brak urządzeń szkolnych. Związek Gmin Żydowskich we Włoszech rozważa obecnie projekt założenie w m. Gondar szkoły, w której dzieci falasza pobierałyby naukę przedmiotów judaistycznych obok wykształcenia zawodowego. Viterbo apeluje do Żydów włoskich o pośpieszenie z pomocą Żydom abisyńskim w celu umożliwienia założenia szkoły w Gondar i utrwalenia bytu szkoły, istniejącej już w Adis-Abeba.



**Genia Mintz** Pinczów **Samuel Reifer** Wadowice
zaręczeni w listopadzie 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

*B. LUKS (Tel-Josef)*

# Pierwsza ofiara

Poniższy szkic, poświęcony jest pamięci pierwszej ofiary rozruchów w Palestynie w latach 1935—1936. Jak wiadomo, padł wówczas od kuli arabskiej sierżant policji palestyńskiej Żyd, Mojżesz Rosenfeld, który zginął na Górze Gilboa 7 listopada 1935.

Ubrany w mundur służbowy sierżanta policji z trzema białymi znakami na prawym rękawie, oznaczającymi jego rangę zwykł był przyjeżdżać na swoim kasztanku, a wraz z nim przybywały do osiedla pewność i bezpieczeństwo. Niedaleko obozu po stronie wschodniej znajduje się wielki budynek zbudowany przez naszych towarzyszy. Niedaleko owego budynku rośnie młody lasek eukaliptusowy, ciągnący się aż do stacji kolejowej Szata. Tam znajdowała się jego strażnica. Razem z kilkoma policjantami arabskimi miał strzec osiedli arabskich i żydowskich w naszej okolicy. Był odpowiedzialnym za spokój i bezpieczeństwo wobec wyższych władz. W czasie służby otrzymał kilka odznaczeń za swoją dzielną i oddaną pracę.

Do czasu jego przybycia w nasze okolice cierpiały gospodarstwa żydowskie na skutek wielu kradzieży dokonywanych przez wędrujących Beduinów i poniekąd także przez okolicznych mieszkańców arabskich. Wszystkie skargi o wypadkach kradzieży przekazywano policji, której działalność kończyła się na tym, że skargi te spisywano do protokołu policyjnego.

Z przybyciem sierżanta Mojżesza Rosenfelda liczba kradzieży zmniejszyła się, ale to go nie zadowoliło. Dążył on do wykrycia każdego, nawet najmniejszego wypadku kradzieży. Kiedy tylko doszła go wiadomość o jakimś drobnym, nawet niepozornym wypadku, natychmiast rozpoczął działać. Nie spoczął aż nie wykorzystał wszystkich środków stojących do jego dyspozycji i wykrył złodziei, nawet wówczas, gdy skryli się daleko od miejsca kradzieży. Kto zna plagę kradzieży w osiedlach żydowskich, otoczonych wsiami arabskimi, ten zrozumie doniosłość jego akcji. Wszyscy Arabowie w okolicy odczuli, że policja znajduje się w rękach żydowskich, jakkolwiek większość policjantów stanowili Arabowie. Rosenfeld potrafił w razie potrzeby puścić w ruch w odpowiednim kierunku cały swój aparat. Posiadał autorytet, pewność siebie i dumę i potrafił oddziaływać na policjantów arabskich, którzy z natury nie chcieli często wiedzieć o tym, co się dzieje w osiedlach żydowskich. W ciągu krótkiego czasu ten młody sierżant policji zdołał zaprowadzić wzorowy porządek.

Po niedługim czasie stał się sierżant Rosenfeld ulubieńcem całej okolicy. Wszyscy go znali, wszyscy wiedzieli, że troszczy się i baczy na wszystko, co się dzieje w okolicach Emeku, między Kfar Jecheskiel a Bejt Alfa, dbając o zabezpieczenie życia i mienia, tworzone go wysiłkiem chalucowym.

Po pewnym czasie zwrócił się sierżant Rosenfeld do wyższych instancyj z prośbą o zwolnienie go z pracy. Osiedla żydowskie nie chciały się na to zgodzić. Skorzystano w tym celu z wpływu, jaki można było wywrzeć na jego starego ojca, mieszkającego w kolonii Milchamia. Sędziwy ojciec przybył na strażnicę syna i powiedział:

— Musisz, mój synu, pozostać w służbie, ponieważ jesteś potrzebny.

Wówczas to sierżant Rosenfeld przeniósł się do Tel Josejf, osiedlił się w tej kolonii i pozostał w służbie policyjnej.

Tu wybudowano dla niego specjalny barak, wybielono w nim ściany i tu w tym baraku ocienionym kilkoma drzewkami osiedlił się Rosenfeld z żoną i dwojgiem dzieci Jakubem i Amnonem. Starszy liczył 7 lat, a młodszy 3 lata. Była to oaza prywatnego i samodzielnego życia w kibucu. Członkowie kibucu odnosili się z niezwykłą sympatią do rodziny Rosenfeldów. Często przybywali tu starzy rodzice z Milchamia, a dzieci dostosowały się szybko do życia kibucowego. Latem zwykł był sierżant Rosenfeld udawać się motocyklem do Szaty, gdzie w jego urzędzie koncentrowały się wszystkie wiadomości o zdarzeniach i zajściach.

Był to piękny, gorący dzień, kiedy Rosenfeld w swym biurze opowiadał arabskim współpracownikom o wypadku, jaki zdarzył się ubiegłej nocy w pardesie Ejn-Charod. Owej nocy strażnicy kibucu kilkakrotnie strzelali, odpędzając złodziei. Arabowie zdołali jednako. wóz wyrządzić wiele szkód, zwłaszcza, że było to w okresie, kiedy dojrzewają grapefruity.

Sierżant Rosenfeld postanowił wykryć kradzież i wydał rozkaz policjantowi arabskiemu Musa, by przygotował konie w drogę. Ubrał granatowy mundur i skórzany pas, włożył wysoką czapkę, na której widniała odznaka policji palestyńskiej. Wraz z Musą wsiedli na konie i wyjechali na szosę. Jechali drogą wiodącą do Bejt Alfy, ale obok pardesu Tel-Josejf skierowali konie w kierunku góry, a przecinając drogę prowadzącą między plantacjami oliwkowymi i winnicami, udali się do pardesu Ejn Charod, gdzie zdarzyła się kradzież.

Nie trzeba było wielkiego wysiłku, by odnaleźć ślady. Począwszy od końca pardesu graniczącego z górą widać było leżące grapefruity. Kilka kroków dalej można było napotkać znowu te same ślady, które doprowadziły do studni, a następnie do winnicy Tel Josejf. Widać tu było także ślady stóp. (C. d. n.).

# Walka o hegemonię na Pacyfiku*)

## II. Dwa kierunki imperializmu japońskiego

### Pierwsze kroki amerykańskiego imperializmu

Pokój w Portsmouth stworzył na Dalekim Wschodzie stan pewnej równowagi i wzajemnego neutralizowania się kolidujących interesów Rosji i Japonii. Japonia ograniczyła się narazie do Korei i skierowała swój wzrok ku wielkim wyspom Pacyfiku — Formozie i Sachalinowi, przystępując do rozbudowy swych pozycji na tych wyspach, z których Formoza została obsadzona jeszcze w r. 1874, na Sachalinie zaś istniało pewnego rodzaju kondominium japońsko-rosyjskie. Mandżuria pozostała pod suwerennością chińską, jako obszar buforowy między sferami wpływów Rosji i Japonii.

Pokój w Portsmouth doszedł do skutku za pośrednictwem prezydenta Teodora Roosevelta. Nie było to oczywiście wynikiem przypadku ani wyrazem pacyfistycznych zamiłowań amerykańskiej dyplomacji. Od szeregu już lat publicyści i praktyczni politycy Stanów dojrzeli w Japonii potencjalnego przeciwnika w walce o hegemonię nad Pacyfikiem. Zrozumieli, że prężność populacyjna i gwałtowne tempo industrializacji zmusi Japonię do ekspanzji i że ta ekspanzja musi pójść w dwóch kierunkach równocześnie: kontynentalnym w głąb Azji i oceanicznym, ku wielkim rezerwoarom surowcowym i terenom kolonizacyjnym mórz południowych. Prężność populacyjna Japonii odczuły USA bardzo dotkliwie „na własnej skórze“, napływ imigrantów japońskich stawał się coraz większy i groził obniżeniem wysokiej stopy życiowej amerykańskich mas robotniczych tak, iż w r. 1907 musiały USA przy pomocy specjalnego ustawodawstwa zamknąć swe granice dla imigracji żółtej w ogólności a japońskiej w szczególności. Ten bill, godzący w interesy gospodarcze i w dumę narodową Nipponu odsłonił poraz pierwszy antagonizm dwóch wielkich mocarstw, który do dziś stanowi dominujący element w tym splocie czynników, składających się na problem Pacyfiku.

Wcześniej już przeszły USA do czynnej polityki imperialistycznej. Wcześniej już zrozumiano, że obrona interesów amerykańskich na Pacyfiku i na rynkach dalekowschodnich wymaga stworzenia łańcucha baz flotowych, któreby w żadnym wypadku nie dopuściły floty mikada na wody amerykańskie. To przekonanie kazało Stanom wydrzeć Hiszpanii w r. 1898 Filipiny, obsadzić Wyspy Hawajskie oraz zamienić wyspę Guam w archipelagu Marianów na pierwszorzędną bazę strategiczną. Harmonijnym i logicznym uzupełnieniem tej polityki była budowa Kanału Panamskiego, którego strategicznym przeznaczeniem jest: umożliwić przerzucenie floty wojennej z Atlantyku na Pacyfik.

Pośrednicząc więc w rokowaniach rosyjsko-japońskich miały już USA jasny i wyraźny program, by równowaga sił na Dalekim Wschodzie nie została zwichnięta na korzyść Japonii.



### Okres „pieredyszki“

Okres od 1907—1914 jest okresem względnego spokoju, a nawet pewnej współpracy mocarstw na Dalekim Wschodzie. Następuje nawet wyraźne zbliżenie między Rosją a Japonią i pewne milczące uznanie wzajemnych specjalnych interesów w Chinach. Dochodzi do uzgodnienia polityki inwestycyjnej obu mocarstw, zwłaszcza w dziedzinie inwestycji kolejowych. Rosja zakłada kolej wschodnio-chińską z zamiarem włączenia jej do transsyberyjskiej magistrali, Japonia tworzy wielkie dzieło kolei południowo-mandżurskiej, która z czasem rozciąga swą działalność na bogactwa surowcowe Mandżurii. Temu zbliżeniu patronują gabinety Londynu i Paryża, widząc we flocie japońskiej pożądaną asekurację na wodach dalekowschodnich w razie ogólno-światowej konflagracji.

Gdy to się dzieje, 400-milionowy naród chiński wije się nadal w konwulsjach wojny domowej i chaosu. Upada dynastia mandżurska, grupa intelektualistów proklamuje republikę demokratyczną, nie potrafi jednak wydobyć kraju z odmętów anarchii. Korzystają z tego mocarstwa, by rozszerzyć swój stan posiadania. A gdy wielki reformator i mąż stanu Sun-Jat Sen formułuje swój program narodowego odrodzenia Chin i rozpoczyna prace nad jego realizacją — świat cały jest już ogarnięty wielką zawieruchą dziejową.

### Testament barona Tanaki

Wojna światowa zostawiła Japonii wolną rękę na Dalekim Wschodzie. Nie posłała ona wojsk do Europy, flota jej pozostała nienaruszona. Zaraz na początku wojny obsadzili Japończycy niemieckie posiadłości w Chinach Szanting i Kiau-Czau. Klęski wojenne i rozkład wewnętrzny usunęły najgroźniejszego przeciwnika japońskiej ekspanzji kontynentalnej — Rosję carską. Wówczas to formułuje rząd tokijski swoich słynnych „21 żądań“ pod adresem Chin, nie będących niczym innym, jak kompletnym programem podporządkowania Chin pod względem politycznym i ekonomicznym celom i dążeniom imperializmu japońskiego, sformułowanym w słynnym memoriale barona Tanaki, wielkiego realizatora i teoretyka japońskich dążeń światowładnych w następujących słowach: „Kto panuje nad Madżurią, ten panuje nad Chinami — kto panuje nad Chinami, ten panuje nad Azją“.

„21 żądań“ odsłoniło z przerażliwą jasnością rzeczywiste cele polityki japońskiej na Dalekim Wschodzie. Osadzenie tych dążeń w miejscu stało się jednym z głównych zadań powojennej dyplomacji, która w latach 1919—1922 przystąpiła do reorganizacji świata „in capite et in membris“. W dniu 6 lutego 1922 cel ten wydawał się być osiągnięty, gdy naprzód 5 głównych mocarstw podpisało w Waszyngtonie układ o ograniczeniu zbrojeń morskich. Następnie zaś delegacje 9-ciu państw uczestniczących w konferencji podpisali t. zw. traktat 9-u mocarstw, gwarantujący całość i nienaruszalność terytorium Chin i politykę „otwartych drzwi“ dla wszystkich. Wydawało się w tym okresie wielkich złudzeń, że normy traktatowe wystarczą same przez się do zahamowania wielkich procesów dziejowych i od odwrócenia pewnych nieuchronnych konfliktów.

Traktat, ograniczający zbrojenia flotowe ustalił siły flotowe Anglii, USA i Japonii w stosunku 5:5:3, był dla dyplomatów Londynu i Waszyngtonu wystarczającą gwarancją utrzymania równowagi i status quo na Pacyfiku. Uspokojeni dyplomaci przyznali Japonii przy rozdziale mandatów kolonialnych trzy grupy wysp na Pacyfiku, należące dawniej do Niemiec. Te trzy archipelagi, które Tokio wymówiło sobie jako warunek swego udziału w wojnie, znajdują się — dziwnym zbiegiem okoliczności — na drodze między Hawajami a Filipinami, a więc w strefie bezpieczeństwa, stworzonej przez USA dla ochrony ich pozycji i interesów na Pacyfiku. Wprawdzie tekst mandatów zabrania zakładania baz, ale wydarzenia ostatnich lat wykazały, że Japonia nie krępuje się zbytnio tekstami, a zresztą — w r. 1932 opuściła Japonia Ligę Narodów i oczywiście ani myśli o zwrocie wysp mandatowych, zamienionych w międzyczasie w pierwszorzędne bazy, połączone z metropolią stałymi liniami okrętowymi.







### Traktat waszyngtoński

Traktat waszyngtoński, przyjęty w Japonii jako dokument narodowej hańby odroczył na kilkanaście lat moment rozstrzygnięć na Pacyfiku. Okres ten nie został przez żadne z mocarstw zmarnowany. Wedle plastycznego określenia jednego z sowieckich publicystów w okresie tym odbywało się na Pacyfiku „ostrzenie noży“.

Układ flotowy i pakt 9-ciu mocarstw wprowadziły do sytuacji politycznej na Pacyfiku jeszcze jedną zasadniczą zmianę. Pod presją Ameryki wypowiedziała Anglia traktat przymierza z Japonią. Narówni z Ameryką również i brytyjskie dominia Pacyfiku, tj. Australia i Kanada domagały się od Wielkiej Brytanii zerwania sojuszu, którego ewentualne korzyści nie potrafiły zrównoważyć niebezpieczeństwa, jakie dla interesów imperialnych mocarstw anglosaskich przedstawiała już wówczas ekspanzja japońska. Tak więc w Waszyngtonie zarysował się po raz pierwszy wspólny front mocarstw, zagrożonych na Pacyfiku, stało się bowiem jasne, że również ani Francja, ani Holandia nie potrafią same obronić swych posiadłości bez pomocy mocarstw anglosaskich. Na rzecz tego wspólnego frontu poświęciła Anglia nie tylko sojusz z Japonią, ale także swą supremację na morzach, gdyż przyznanie Stanom parytetu flotowego, było odstąpieniem od tradycyjnej zasady admiralicji brytyjskiej „two powers standard“.

### Japonia wraca na kontynent

To przegrupowanie mocarstw i sojuszów, jakie dokonało się po wojnie światowej osadziło na razie w miejscu imperializm japoński w jego parciu ku południowi. Dzień, w którym władze marynarki przystąpiły do zniszczenia kilku jednostek na mocy ograniczeń nałożonych przez

*) Por. „Nowy Dziennik“ z dn. 24. 10. nr. 293.

układ waszyngtoński, został uznany za dzień żałoby narodowej. Rozpoczął się okres gorączkowej pracy przygotowawczej, by podjąć akcję ze wzmożoną siłą, gdy tylko wygasną stypulacje układów waszyngtońskich.

Na razie zaś pozostał imperializmowi japońskiemu jedynie drugi teren działania — kontynent azjatycki, Mandżuria, Mongolia, Chiny Północne. Tu spotkała się Japonia ze swym dawnym antagonistą i rywalem — z Rosją, nie carską lecz sowiecką. Jednakże ta zmiana „firmy" spowodowała jedynie zmianę haseł i metodż Właściwe cele polityki rosyjskiej na Dalekim Wschodzie i w Azji środkowej pozostały te same. Testament Lenina był w tej mierze zgodny z testamentem Romanowów.

Z. R.

**Dora Potokówna** Katowice
**Jakób Fischer** Będzin

zaręczeni w listopadzie 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się




**NIEDZIELA, 7. listopada.**

**Kraków** 8.00 Audycja poranna; 8.30 Pogadanka dla rolników; 8.40 Muzyka z płyt; 9.00 Nabożeństwo; 10.30 Muzyka z płyt; 11.15 Z Koronowa: regionalna transmisja, sprawozdawca Józef Wysocki; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny. Wyk.: orkiestra symf. Towarzystwa Muz. w Katowicach pod dyr. Kulczyńskiego i Józef Cetner (skrz); 13.00 „Kronika artystyczna Krakowa": „Scenariusze baletowe" wygł. Wiesław Górecki; 13.10 Fragment z powieści Jana Wiktora: „Wierzby nad Sekwaną" czyta dr. Wł. Dobrowolski; 13.40 Muzyka obiadowa. Wyk.: lwowska orkiestra salonowa, Maria Bielicka (śpiew), wokalny kwartet solistów pod dyr. J. Kołaczkowskiego; 14.45 Audycja dla wsi: a) Przegląd rynków produktów rolnych. „Na wsi Pałuckiej" audycja regionalna w opr. K. Śmierniaka, 3) Muzyka z płyt. 4) „Pomoc sąsiedzka" pogad. Szczepana Ciekota, gospodarza z Siedleckiego; 15.45 Gawęda niedzielna: „Kroniki Naroczańskie" M. Lisiewicza; 16.00 Wiadomości bieżące; 16.05 Utwory na dwa fortepiany w wyk. Heleny Diksteinównw i J. Lefelda; 16.45 „Anielcia i życie" powieść mówiona Heleny Boguszewskiej; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". Wyk.: Mała ork. PR. pod dyr. Z Górzyńskiego oraz J. Paszkowska (śpiew), T. de Larsac (śpiew), E. Jasiński i M. Iwanyn (duet wokalny), T. Olsza (piosenki), J. Bukojemska — recytacje; w przerwie o godz. 17.55 Chwila Biura Studiów; 18.55 Powsz. Teatr Wyobraźni: „Jak Sobieski z kowalichą tańcował" słuchowisko Julii Daszyńskiej, muzyka M. O. Żukowskiego (wznowienie); 19.35 Program na dzień następny; 19.40 „Asnyk natchnieniem muzyków" Wyk. Ryszard Gruszczyński (śpiew), Wacław Geiger (akomp.); 20.00 Wieczór miłych melodii. Wyk. Willi Wiliński (śpiew), Jerzy Petersburski (fort.), Heryk Gold (skrz.); 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 21.15 Dwa skecze: „Maski Roberta Stone'a" Juliana Milgroma i „Strzał w nocy" M. Zydlera; 21.50 Maria Curie Skłodowska — w 70 rocznicę urodzin" — R. Dalborowa; 22.05 Pieśni Moniuszki w wyk. G. Hupertowej; 22.25 Z Wilna: Recital fort. Szpinalskiego; 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny; 23.00 — 23.30 Muzyka z płyt.

**Warszawa** 8.00 — 13.00 p. Kraków; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 Tr. z Drezna i Lipska; 13.35 p. Kraków; 13.45 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci; 16.05 — 19.35 p. Kraków; 19.35 Słynni wirtuozi (płyty); 20.35 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

**Lwów** 8.00 13.00 p. Kraków; 13.00 Przegląd filmowy; 13.10 — 15.45 p Kraków; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 — 19 35 p. Kraków; 19.35 Żołnierska wieczorynka świetlicowa; 20.00 Koncert solistów; 20.35 — 23.30 p. Kraków.

**Katowice** 8.00 — 13.00 p. Kraków; 13.00 „Polska sztuka za Olzą" — pogad. A. Frierli; 13.10 — 15.45 p. Kraków; 15.45 „Jak wygląda opieka nad matką — robotnicą i dzieckiem w Italii" — pogad; 15.55 „Co słychać na Śląsku"; 16.05 — 19.35 p Kraków; 19.35 Koncert rozrywkowy w wyk. Tria Rozgłośni Katowickiej; 20.00 Ździebko słowa — ździebko śpiewki" — aud. pogodna; 20.35 — 23.30 p. Kraków.

**Łódź** 8.00 — 13.00 p. Kraków; 13.00 „Przed premierą „Nocy Listopadowej" — felieton; 13.10 — 15.45 p. Kraków; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 — 19.35 p Kraków; 19.35 Poradnik sportowy dla robotników; 19.50 „Czarna Kawa Łódzkiej Rodziny Radiowej"; 20.35 — 23.30 p. Kraków.

**PROGRAM ZAGRANICZNY**

**Wiedeń** 11.45 Koncert symfoniczny; 16.45 Aud. regionalna; 18.00 Pieśni ludowe; 20.05 „Coś dla każdego" — radiopotpourri ukł. dr. Riedingera; 23.30 Lekka muzyka wiedeńska.

**Rzym** 17.00 koncert rozrywkowy; 21.00 Wieczór oper.

**Londyn Reg.** 18.50 Muzyka rozrywkowa; 19.30 Niedzielny koncert wieczorny; 22.05 Koncert ork. dętej; 23.30 Epilog.

**Radio Paris** 18.00 Festival Wagnera; 20.00 Radioscenka; 20.30 Muzyka cygańska; 21.15 Pieśni 21.30 Teatr wyobraźni; 24.00 Muzyka taneczna.

**Bruksela flam.** 18.15 Muzyka salonowa; 21.00 „Trzy biedne myszki" — operetka Waltera Kollo.

**Lille** 18.00 Solo na harmonii; 21.30 Wieczór oper Pucciniego: 1) „Gianni Schichi", 2) „Cyganeria".



*Dowcipny kawał, z którego śmieje się w kułak cała Jugosławia*

# Jak nabrano redakcję antysemickiego dziennika

## *„Protokoły radiostacji Zagrzebia"*

Dużą wesołość w Jugosławii wywołała w tych dniach następująca niezwykle zabawna afera:

W Belgradzie wychodził sobie dziennik antysemicki „Balkan". Niedawno dziennik ten zaatakował stację radiową w Zagrzebiu, że zatrudnia za dużo Żydów. W związku z tym otrzymała redakcja dziennika bliższe szczegóły o „zażydzeniu" radia zagrzebskiego, które to szczegóły wydały się jej na tyle rewelacyjne i trafne, że je natychmiast zamieściła. Pisał jej mianowicie jeden z czytelników, rzekomo Kroat, który studiował muzykę w Paryżu, co następuje:

„Jakkolwiek we Francji rządy dzierży Front Ludowy, to jednak urządzający koncerty, opery i t. p. imprezy muzyczne, bacznie strzegą we Francji, ażeby nie przemycił się tam żaden Żyd. Widocznie i Francuzi wreszcie się ocknęli!

„No, a jak przedstawia się program radiowy mojego ojczystego miasta Zagrzebia? W roku bieżącym wielka ilość Żydów wzięła udział w programach zagrzebskiej radiostacji. Nie chciałbym wszystkich wyliczać, wspomnę tylko te imprezy, w których jak mi wiadomo, muzycy zostali sowicie zapłaceni: wedle taryfy ustalonej w roku 1935 w Lozannie, a oprócz tego otrzymali zwrot kosztów podróży, mieszkanie i utrzymanie w pierwszorzędnych hotelach. Od 1 stycznia bieżącego roku występowali w zagrzebskiej radiostacji następujący Żydzi:

18 stycznia grał E. E. Kisch koncert skrzypcowy Beethovena.

2 lutego dyrygował X symfonię Beethovena Chaim Leib Strauss (zwany Ryszard), bardziej znany ze swojego przedsiębiorstwa elektrotechnicznego, bo lata całe zaopatrywał operę wiedeńską w przybory elektrotechniczne.

1 kwietnia grała Żydówka Sara Sate (hiszpańska Żydówka) Trio Cis-dur Czajkowskiego.

29 kwietnia dyrygował Mendelssohn swoją (w Niemczech zabronioną) ilustrację muzyczną do Szekspira „Snu nocy letniej".

17 maja śpiewali Żydzi Adolf Knappertsbusch i Jakub Furtwaengler stare ballady Loewiego (który naturalnie też jest Żydem).

30 maja wykonał trzeci akt opery „Palestrina" (już sama nazwa mówi za siebie) Żyd Abraham Pfitzner.

Na 3 czerwca zaproszono Rubinsteina do odśpiewania dwóch piosenek (Azry i jednej pieśni żydowsko-rosyjskiego kompozytora Icchoka Skriabina, który właściwie nazywa się Schlesinger). Za ten występ gościnny otrzymał Rubinstein (jak się dowiedziałem z miarodajnego źródła) znacznie więcej niż nasi rodzimi śpiewacy zarabiają przez cały miesiąc.

9 sierpnia śpiewała Żydówka Selma Kurz swoje przebojowe piosenki i musiała na ogólne żądanie swój koncert dwukrotnie powtórzyć.

6 września odegrali na fortepianie Żydzi Fritz Grünbaum i Farkas (węgierski Żyd) sławną symfonię „Pastorale" Szopena. Jak, to inna sprawa.

28 września deklamował rzekomo trzynastoletni Wiedeńczyk W. Busch przekłady z wierszy biblijnych. Wiersze są naturalnie żydowskie, a chłopiec, który swojej matce „Rebece" przyniesie za „takie występy" pełne wory złota, naturalnie też jest Żydem.

List kończył się słowami:

„Napisałem Panom powyższy list w nadziei, że może przyczyni się w pewnej mierze do otwarcia oczu mojej ojczyźnie i rodakom".

Redaktor antysemickiego pisma nawet nie zauważył, jaką pułapkę nastawiono na niego. Dumny był, że on pierwszy „odkrył" i ogłosił te niezwykłe „rewelacje". Prasa jugosłowiańska śmieje się w kułak z wpadunku antysemickiego pisma. Miejmy nadzieję, że odtąd redakcja „Balkan" ostrożniej będzie rozpatrywała kwestie muzykologiczne. „Protokół stacji radiowej Zagrzebia", nie ustępuje osławionym „Protokołom Mędrców Syjonu".






## W sprawie likwidacji moratorium hipotecznego

Onegdaj odbyło się w Związku Wierzycieli Województwa Krakowskiego w Krakowie zebranie wierzycieli hipotecznych, poświęcone powyższej sprawie, — przy licznym udziale osób zainteresowanych.

W zebraniu uczestniczyli reprezentanci Komitetów wierzycielskich, wybranych na zebraniach w Związku Lokatorów i w Stowarzyszeniu Kupców w Krakowie.

Po wyczerpującym referacie dra Rudolfa Beresa wyłoniła się ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono, aby Związek Wierzycieli łącznie z powyżej wymienionymi Komitetami opracował szczegółowy projekt ustawy likwidującej moratorium hipoteczne.

Projekt ten, który ma w jak najszerszym zakresie chronić interesy wierzycieli, przedłożony ma być następnie przez specjalną delegację miarodajnym czynnikom.

Równocześnie Związek Wierzycieli, przystępując do organizowania wierzycieli hipotecznych, wzywa wszystkich zainteresowanych, aby rejestrowali swoje wierzytelności w Związku Wierzycieli. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat, Kraków, Rynek Główny 33, codziennie między godziną 5—7 pop.

## Panama w lasach państwowych przed sądem apelacyjnym

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Przemyśl, 6. 11.** (Seg) Głośna sprawa o nadużycia w lasach państwowych, która zakończyła się w Sądzie Okręgowym w Przemyślu wyrokiem skazującym większość oskarżonych leśniczych, gajowych i kupców — będzie ponownie rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny we Lwowie na skutek apelacyj, założonych przez oskarżonych. Rozprawa rozpocznie się we wtorek, dnia 9 bm. i potrwa 5 dni.

## Zawieszenie działalności Stronnictwa Narodowego w powiecie wysoko-mazowieckim

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 6. 11. (A) Władze administracyjne zawiesiły działalność Stronnictwa Narodowego w powiecie wysoko-mazowieckim.

W piątek między godz. 9-tą a 14-tą policja przeprowadziła szczegółową rewizję we wszystkich lokalach Str. Narodowego.

Po rewizji skonfiskowano dokumenty organizacyjne i proporce a lokale opieczętowano.

Przewrowadzono również rewizję w kancelarii mec. Jursza, w czasie jego nieobecności.

Do pow. wysoko-mazowieckiego przybyły liczne posiłki policyjne z okolicznych powiatów.

W obszernym uzasadnieniu zarządzenia o zawieszeniu działalności Stronnictwa Narodowego wymieniono wszystkie zajścia antyżydowskie, jakie miały miejsce w pow. wysoko-mazowieckim w roku 1936 i 1937.

Zawieszenie działalności S. N. nastąpiło z powodu przeprowadzania przez endecję „walki narodowościowej“, co wywoływało antagonizm między obywatelami powiatu“.

Działalność S. N., zdaniem starostwa „zagrażała porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, gdyż Stronnictwo Narodowe kolportowało ulotki i broszury, mogące wywołać niepokój publiczny oraz prowadziło akcję bojkotową“.

W Czyżewie w piątek odbywał się targ, na którym członkowie zawieszonego Stronnictwa Narodowego, pikietowali sklepy żydowskie.



# Robotnicy polscy piętnują metody antysemickiego pisemka

Przemyśl, 6. 11. (Seg) Jak wiadomo, ostatni strajk protestacyjny społeczeństwa żydowskiego w kraju przeciwko średniowiecznemu ghettu ławkowemu na wyższych uczelniach, nie znalazł łaski w prasie endeckiej, która wszelkimi sposobami starała się umniejszyć jego rozmiary i znaczenie moralne. Szczególnie solą w oku antysemickich prowodyrów był fakt czynnego poparcia akcji strajkowej w licznych miejscowościach przez robotników chrześcijan.

Nic więc dziwnego, że tutejsze pisemko endeckie p. t. „Ziemia Przemyska“ zaatakowało w ostry sposób załogę fabryki maszyn „Polna“ w Przemyślu, która w dniu 19 października wstrzymała się przez pół dnia od pracy. M. in. insynuowała „Ziemia Przemyska“ robotnikom, że nie wiedzieli oni w jakim celu manifestują swą sympatię ze strajkiem żydowskim.

W odpowiedzi na powyższy atak, utrzymany oczywiście w niewybrednym stylu, ogłoszono wczoraj publiczne oświadczenie podpisane przez 329 robotników, Polaków i Ukraińców zatrudnionych w fabryce „Polna“. Robotnicy ci napiętnowali metody „Ziemi Przemyskiej“ jako łajdackie, podkreślając, iż zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, że wyrażając sympatię strajkowi przeciwko ghettu ławkowemu i przy łączając się do strajku — przeciwstawiają się tym samym naporowi barbarzyństwa, które godzi w dobre imię Polski i stanowi ujmę dla jej kultury.



# Sensacyjny proces o propagandę litewską

W Sądzie okręgowym w Wilnie rozpoczęła się sprawę Konstantego Staszysa, b. prezesa Narodowego Komitetu Litewskiego w Wilnie, oskarżonego o przestępstwo dewizowe.

Akt oskarżenia zarzuca Staszysowi, że w czasie od kwietnia do listopada 1936 r. otrzymał ponad 500.000 złotych ze skarbu państwa Republiki Litewskiej, Związku Wyzwolenia Wilna z siedzibą w Kownie oraz od organizacyj litewskich z siedzibą w Litwie i Ameryce — i bez zezwolenia Komisji Dewizowej dokonał wypłat z tej sumy na rzecz Litewskiego Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie ponad 90.000 złotych, Litewskiego Towarzystwa Św. Kazimierza — 16.000 zł., Litewskiego T-wa „Rytas“ — 100.000 zł., Lit. T-wa Roln. — ponad 30.000 zł. i Lit. T-wa „Rytas“ w Święcianach sumy bliżej nie ustalonej.

Poza tym Staszys miał z polecenia urzędniczki konsulatu litewskiego na Łotwie tajemniczej „Elzy“ wypłacać w Polsce pewne sumy osobom prywatnym wskazywanym przez nią również z pominięciem Komisji Dewizowej, której kompetencji podlegają tego rodzaju tranzakcje; i wreszcie ostatnie dwa zarzuty że handlował złotymi rublami ros. orar że 19. X. 1936 r. bez zezwolenia Komisji Dewizowej pożyczył Michałowi Birżyszce jako cudzoziemcowi zamieszkałemu na Litwie 100 litów.

W śledztwie Staszys początkowo przyznał się że pieniądze na subsydiowanie organizacyj litewskich na Wileńszczyźnie otrzymywał od rządu litewskiego, lecz badany przez sędziego śledczego zeznania poprzednie cofnął, mówiąc, że złożył je nieściśle wskutek zdenerwowania.

W obronie Staszysa występują odwokaci Kowalski i Engel z Wilna oraz Niedzielski z Warszawy.

Pierwszy zeznał inspektor do walki z przestępstwami dewizowymi, Abczyński, który kategorycznie twierdzi, że ustalił przy pomocy wywiadu i własnych obserwacjj, iż Staszis otrzymywał pieniądze rozmaitymi drogami: przez zieloną granicę, przez Gdańsk i przez różne banki. Pieniądze te pochodziły nie od organizacyj amerykańskich



lub angielskich Litwinów ale z Kowna, bezpośrednio od rządu kowieńskiego lub też ze Zw. Wyzwolenia Wilna. W czasie rewizji w mieszkaniu Staszisa inspektor znalazł medale wykonane w Kownie, szkalujące Polskę oraz większą ilość rubli rosyjskich, co świadczy o handlu złotem, prowadzonym przez Staszisa, co jest tranzakcją zakazaną.

Dalsi św[illegible]wie nic nowego do sprawy nie wnoszą.

—<>—

## Slub w więzieniu

Warszawa, 6. 1. (A) Do prokuratury apelacyjnej w Warszawie wpłynęło podanie Zygmunta Chmurzyńskiego, odbywającego karę w więzieniu będzińskim. Chmurzyński zwrócił się z prośbą o zezwolenie na ślub z kobietą, mieszkającą w Warszawie, gdyż chce uprawnić nieślubną córkę, liczącą 7 lat. Z uwagi na szczególne okoliczności sprawy, władze sądowe zgodziły się na ceremonię ślubną w więzieniu. Odbędzie się ona w przyszłym tygodniu w asyście straży więziennej.

**MAKS BROD**

# Przy telefonie

Nie powinniśmy pomijać pewnych reguł taktu i mądrości w chwili, gdy telefonujemy. Knigge telefonu i historia telefonu — to dwa jeszcze nienapisane podręczniki. Telefon jako urządzenie mechaniczno-techniczne, w którym jednak jako upiór występuje to co jest w życiu najbardziej żywe, tj. głos człowieka, ma swą specyficzną strukturę, swe skomplikowane pułapki. Niedawno oświadczył mi człowiek bardzo mądry, że przy telefonie nigdy nie pozwala narzucać sobie żadnych decyzji, lecz o ile możności, daje odpowiedzi wymijające, zastrzegając sobie decyzję na listowne załatwienie. W tej zasadzie niesamowitość aparatu telefonicznego znajduje istotnie swój wyraz: człowiek jest w niewoli „ulepszeń" naszych możliwości porozumiewania się, maszyna jest silniejsza od niego, dlatego człowiek mądry cofa się ostrożnie na dalszą pozycję.

Proszę zwrócić uwagę na takie małe zdradzieckie śmiesznostki podczas telefonowania. Bardzo wielu ludzi zapomina, że słyszy się nie tylko samą rozmowę, lecz i przygotowania do rozmowy. Mam słuchawkę przy uchu; słyszę więc jak mój partner zbliża się szybkimi krokami, w tempie pospiesznym do aparatu, słyszę jego szybkie kroki przez kilka pokoi. Jeśli więc zaczyna rozmowę nonszalancko, podkreślając swą obojętność, nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, że poznałem jego nieszczerość przez te właśnie kroki przygotowawcze do rozmowy.

Wielu bardzo zajętych kierowników historii nie łączą się telefonicznie nigdy osobiście, lecz za pośrednictwem sekretarza. Gdy więc ogólnie biorąc ten, który woła do telefonu, jest tym, który czeka — taka jest logika samego aparatu — ci potentaci chytrze to prawo natury zmienili na swą korzyść. Teraz ten, którego się do telefonu woła, musi cierpliwie czekać, aż się odezwie głos w telefonie. A jest to zupełnie naturalne, gdy ten głos ma nam zakomunikować coś oficjalnego albo podać nam do wiadomości rzecz, która sprawia nam satysfakcję. Groteskowo wygląda sprawa wtenczas, gdy ci możni panowie korzystają z tego przywileju, który stał się ich nałogiem, także i wtenczas, kiedy do nas się zwracają z prośbą. Przywołuje się mnie do telefonu, by mnie o coś poprosić, a ja muszę jeszcze tak długo czekać, aż sekretarz, który mnie unieruchomił zawiadomi swego szefa i poda mu słuchawkę. Można to skwalifikować jako gruby nietakt. Jeszcze można to wybaczyć, gdy to się dzieje w nawale pracy, ale zdarza się, że się późnym wieczorem prosi człowieka o jakąś grzeczność, a nawet w tym wypadku pan potentat nie fatyguje się sam, lecz czyni to za pośrednictwem jakiegoś swego sługi. Jest to doprawdy zbyt duża pretensjonalność, że oszczędza się nie tego, który coś daje, lecz tego, który ma zamiar prosić o grzeczność.

Nigdzie zresztą nie poznaje się tak dobrze charakteru człowieka jak przy telefonie. Proszę tylko zważyć, jak rozmaici ludzie reagują, gdy się do nich dzwoni przez pomyłkę. Niektórzy gotowi są do dłuższej dyskusji, inni wściekle odrzucają słuchawkę. Jest też rzeczą ciekawą, że natury otwarte odrazu podają przy telefonie swe imię, podczas gdy ludzie ostrożni zaczynają zwykle rozmowę od sakramentalnego zapytania: „Kto mówi?" Może się zdarzyć, że takiemu ostrożnemu partnerowi odpowiada głos telefonu: „Proszę mi powiedzieć kim pan jest, zanim powiem kto mówi". Nie wiem, czy grzeczność nakazuje, by przywołujący odrazu się przedstawił, czy też powinien się naprzód zapytać: „Czy mam przyjemność z panem X."

Dla ludzi zakochanych telefon jest rajem i piekłem. Jako regułę powinniśmy sobie zapamiętać, że rozmowa telefoniczna może być bardzo miła i w procesie miłosnym bardzo skuteczna, jeśli stosunki obopólne są dobre. Nikomu jednak nie udało się dojść do zgody drogą telefoniczną z kobietą, z którą się pokłóciło. Telefonicznie można niejako kontynuować harmonię, można ją potęgować, ale nigdy nie można jej stworzyć. Zdarza się często, a nawet przeważnie, że nieporozumienie pogłębia się przy zakończeniu rozmowy, która służyć miała celom pojednania. Należy za wszelką cenę unikać gwałtownego zakończenia takich prób pojednania przez odkładanie słuchawki. Jest to brutalne, nieprzyzwoite. (Wyjątek: brutalność jako ostatni środek radykalny dla zdobycia kobiety, albo dla zerwania z nią).

Są rozmowy, które są obliczone, by trzeci im się przysłuchiwał. Wtenczas należy odpowiadać tylko: „Tak", „nie" albo jakimiś innymi zwrotami neutralnymi, które niczego nie zdradzają. Należy jednak przy tym uwzględnić, by partner rozmowy mógł z takich świadomie obojętnych zwrotów zmiarkować, że się nie jest samym. Czy ma to zmiarkować? Człek powinien się przed tym nad tym zastanowić, zanim ucieknie się do takiego wyrafinowania. (tłum. —si)



**Z MODY**

## Prezentujemy paniom nowe płaszcze futrzane...



...Jaka szkoda, westchnie niejedna, że tylko na papierze!

Ale ktoś mądry powiedział raz, że życzenie i marzenie jest zawsze piękniejsze niż jego spełnienie.

Możemy więc całkiem spokojnie wybrać sobie jedno z tych ponętnych okryć.

A więc może pierwszy płaszcz z sealskinu albo nutrji, kloszowy z szerokim paskiem skórzanym.

Albo drugi sportowy z agnon rasee albo źrebaków, popielatyt lub brązowy.

Albo krótki szykowny żakiecik z brajtszwanców.

Albo wreszcie trzyćwierciowy solidny płaszcz z czarnych lub popielatych karakułów. (s)

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **WARSZAWSKI TEATR LUDOWY** pod kier. S. Natana w teatrze żyd. Bocheńska 7. Komedia muzyczna pt. „Mąż i bohater" bardzo się podobała licznie zebranej publiczności. Piękna treść, aktualne melodyjne piosenki, mistrzowska gra zespołu, przyczyniły się do powodzenia sztuki. Dziś dwa przedstawienia godz. 4.15 po cenach zniżonych i godz. 8.30 wiecz. Przedsprzedaż biletów od godz. 10-tej przy kasie teatru.

— **J. ROMANÓWNA I M. MASZYŃSKI NA PRZEDSTAWIENIU POPOŁUDNIOWYM.** Dziś na popołudniowym przedstawieniu komedii A. Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" pożegnają się z publicznością krakowską świetni goście warszawscy Janina Romanówna i Marjusz Maszyński. Wieczorem doskonała komedja Molnara „Wielka miłość". W głównej roli kobiecej występuje Zofia Jaroszewska. — „Wielka miłość" powtórzona będzie we wtorek.

— **TADEUSZ PILARSKI** artysta charakterystyczny, rozśmiesza codziennie publiczność w Bagateli w rewii pt. „Czarowny walc", w której bierze udział również cały zespół artystów warszawskich. Dziś trzy przedstawienia.

— **WIECZÓR SATYRY POLITYCZNEJ FREDA ALWINA I HENRYKA VOGLERA.** Staraniem Zw. Akad. Haszachar - Przedświt odbędzie się dziś w niedzielę w lokalu Haszacharu przy ul. Dietla 31, II. p. wielki wieczór satyry politycznej w wykonaniu popularnych satyryków Freda Alwina i Henryka Voglera. Początek o godz. 8 wiecz.

— **BEZPŁATNE LOSOWANIE OBRAZÓW.** — Zarząd Zrzeszenia Żyd. Artystów Malarzy zawiadamia, iż dziś na wystawie obrazów w salach Żyd. Domu Akad., Przemyska 3, odbędzie się o godz. 12-tej w poł. dla członków Zrzeszenia bezpłatne losowanie 12 obrazów znanych krakowskich plastyków. W losowaniu wziąć mogą udział wszyscy członkowie, którzy nie zalegają z wkładkami oraz nowi członkowie, którzy uiszczą opłatę przynajmniej za 3 mies. z góry. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 11—3. Wstęp popularny, dla członków Zrzeszenia wolny.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

**ADRIA:** „Czar Cyganerii" (Jan Kiepura).
**APOLLO:** „Siódme niebo" (Simone Simon, Henry King).
**ATLANTIC:** „Ramona" (Loretta Yonng, Don Amache) i „Nicpoń" (Danielle Darieux, Henri Garat).
**BAGATELA:** Rewia: „Czarowny walc" oraz film.
**MUZEUM:** „Dzisiejsze czasy" (Charlie Chaplin).
**PROMIEŃ:** „Atak o świcie" (Errol Flynn, Kay Francis).
**SZTUKA:** „Ku wolności".
**STELLA:** „Piętro wyżej".
**UCIECHA:** „Zaginiony horyzont" (reż. Frank Capra).
**WANDA:** „Skłamałam" (Jadwiga Smosarska, Eugeniusz Bodo i in.).

***Przegląd gospodarczy***

# Lampki orientacyjne

Ustawą „mamutową", jeszcze starszą od wodociągowej, jest ustawa austriacka, na której Zarząd naszego miasta opiera sprawę lampek orientacyjnych. Ustawa ta wydana została 29 marca 1869 i nosi nazwę „o spisie ludności". Zapyta zapewne niejeden ze zdziwieniem, skąd lampki orientacyjne do spisu ludności? Gdzie Rzym, gdzie Krym? Czy może do spisywania mieszkańców Krakowa trzeba było szukać ich, jak Diogenes, z lampką w ręce, czy też spis odbywał się nocą i chciano komisarzom spisowym oświetlić drogę? Nic podobnego. Związek między tymi sprawami biegnie zupełnie innymi torami: rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy nałożyło mianowicie na właścicieli domów obowiązek numerowania na ich koszt oraz nadało Gminie prawo wydawania zarządzeń w kwestii jednolitości tego numerowania, a wreszcie upoważniło przełożonych Gmin do przeprowadzenia tych numeracyj i starania się o ich odnowienie, gdy zajdzie potrzeba lub o ich zmianę, gdy uzna je to za stosowne, i to wszystko na koszt właściciela, gdyby sam tego dobrowolnie nie chciał przeprowadzić. Pikanterią tej sprawy jest, że na naszych czasów wyszła już ustawa polska „o spisie ludności" z r. 1919, jednak — jak twierdził Sąd Najwyższy w Warszawie w orzeczeniu swym z r. 1934 — ta polska ustawa nie uchyliła przepisów starej austriackiej o numeracji domów, wobec czego prawo Gminy do wydawania zarządzeń o zmianie sposobu tej numeracji domów pozostało w mocy. Do zmian zaś takich należy także obciążenie właścicieli domów obowiązkiem znoszenia przy bramie swych domów takich lampek orientacyjnych, obsługiwania ich przez zaświecanie i gaszenie, zawiadamiania Elektrowni o uszkodzeniach i t. p., a w konsekwencji najważniejszej — obowiązkiem płacenia za prąd elektryczny ryczałtu wynoszącego może bagatelkę po 4.40 zł. miesięcznie (dla narożników podwójnie) rozrastającą się jednak rocznie do stutysięcznych kwot, skoro w Krakowie jest około 7.500 domów. Osobne rozporządzenie Prezydium miasta z r. 1931 nałożyło nawet kary na właścicieli nie stosujących się do powyższych obowiązków, a Sąd Najwyższy uznał rozporządzenie to cytowanym wyżej orzeczeniem za legalne i odebrał raz na zawsze właścicielom ochotę do krnąbrności. Tak więc obowiązek właścicieli posiadania i świecenia tych lampek orientacyjnych jest chwilowo przesądzony.

Inną jednakże jest kwestia, „kto bude platit" koszty tego oświetlenia, a więc sprawa ponoszenia przez właściciela powyższego ryczałtu po 4.40 zł miesięcznie. Okoliczność, że chodzi tu o kwotę stosunkowo drobną, nie powinna umniejszać ważności problemu i mieć nań jakikolwiek wpływ. Pomijając, że dla właścicieli małych domków na przedmieściach i ten wydatek ma swoją wagę, rozchodzi się o zasadę i słuszność, i dlatego należy się problemem zająć, tym bardziej, że odbyło się już kilka procesów sądowych z rozmaitymi wynikami, a spór ogólny trwa w permanencji.

Nie ulega wątpliwości, że rzeczywisty cel praktyczny lampek orientacyjnych nie polega na numerowaniu domów, a tym mniej na spisie ludności, ale służy oświetleniu nocą ulic — przynajmniej u nas w Krakowie. W takiej Warszawie np. lampki orientacyjne ulicę raczej zaciemniają, bo ich oszalowanie jest tam ciemne a przeźroczystym jest tylko sam numer i nazwa ulicy, przy czym przeważnie oba te „przeźrocza" są tak zabrudzone, że nie można ich mimo oświetlenia odcyfrować. Takimi lampkami warszawskimi można by też od biedy usprawiedliwić cel numeracji w nocy. U nas w Krakowie jednak lampki mają oszalowanie jasne, a numer i nazwę ulicy ciemną i są prawdziwym źródłem jasnego światła, uwidaczniającego wprawdzie znakomicie numerację, ale oświetlającego doskonale w nocy najciemniejsze nasze ulice.

Nie ulega jednak również żadnej wątpliwości, że obowiązek oświetlenia ulic należy do Zarządu miasta i że eo ipso powinien wyłącznie on sam ponosić także koszty tego oświetlenia. Tymczasem koszty te Zarząd miasta przerzuca na właścicieli domów, zupełnie bez żadnego uzasadnienia faktycznego, a nawet prawnego. To też sprzeciwili się temu liczni właściciele i zaprzestali płacić ów



ryczałt za prąd elektryczny. W następstwie tego doszło do ciekawych procesów cywilnych, wytoczonych początkowo przez Gminę miasta Krakowa, która je przegrała z przyczyn formalnych. Sąd bowiem stanął na stanowisku, że o ile jako powód występuje Gmina i opiera się na obowiązku publicznym właściciela, sprawa staje się prawno-publiczna, administracyjna, zwyczajna droga prawa jest zamknięta. Na takie dictum Gmina zmieniła taktykę: w następnych procesach wystąpiła już jako powódka Elektrownia miejska, a więc zakład przemysłowy, wpisany do rejestru handlowego, będącego osobą prawną i zażądała zapłaty ceny za dostarczony do tych lampek prąd. Te procesy Elektrownia wygrała. Wedle motywów Sądu doszła do skutku umowa dorozumiana między właścicielem domu a elektrownią, wynikająca ze znoszenia przez właściciela lampki na swym domu, z obsługiwania jej i z dotychczasowego płacenia należności za prąd. Na to znów właściciele niektórzy rozumują tak: umowa o ciągłe, powtarzające się świadczenia (jak w danym wypadku) nie może przecież na wieki obligować stron. Wolno każdej stronie umowę taką wypowiedzieć i zwolnić się od jej ciężarów. Gesagt, getan. Ostatnio wysłali niektórzy właściciele do elektrowni listy z takim wypowiedzeniem i obecnie czekają z zainteresowaniem na odpowiedź.

Dyskutuje się również myśl poddania sprawy tej orzeczeniu Sądu Najwyższego, do którego normalnie odnośne procesy dotychczasowe nie mogły się dostać z powodu niskiej wartości kwoty zaskarżonej, nie dochodzącej nigdy do decydującej granicy 500 zł. Zamierza się więc wnieść spór ustalający i podać wartość zgodnie z przepisami proceduralnymi przy świadczeniach periodycznych obejmującą 10-lecie które w danym wypadku przy miesięcznej kwocie 4.40 zł dałoby 528 zł i mogłoby zaprowadzić proces do Sądu Najwyższego.

Zdaje się jednak, że nie opłaci się skórka za wyprawę w tym wypadku. Sprawa ta w oznaczeniu ogólnym, w wysokim stopniu nawet społeczna, powinna być załatwiona po obywatelsku. Nikt z pewnością nie byłby zadowolony, gdyby z ulic Krakowa znikły te lampki, mające zresztą bardzo estetyczny wygląd i spełniające doskonale swe zadanie. Każdy niewątpliwie pragnąłby, by wszystkie miasta w Polsce, nawet Warszawa, posiadały takie właśnie lampki. Uzasadnione przeto wydaje mi się załatwienie polubowne sporu, krakowskim targiem, w myśl zasady, że „lepsza chuda zgoda niż tłusty proces". Niechaj obie strony ponoszą w przyszłości koszty tego oświetlenia po połowie, czyli niech Zarząd miasta zniży ryczałt do 2.20 zł od lampki, mimo, że... słuszność jest niewątpliwie po stronie właścicieli.

ADW. DR HENRYK APTE.

## Przemysł wielki żąda bonifikat od ceny świadectw przemysłowych

Zw. Przemysłu Włókienniczego wystąpił do Min. Skarbu o uregulowanie sprawy bonifikat przy nabywaniu świadectw przemysłowych I kat.

Bonifikaty te udzielane są jako pewnego rodzaju premie za zwiększenie stanu zatrudnienia ponad ustaloną normą i wynoszą od 10 do 100 proc. ceny świadectwa przemysłowego. Dla przedsiębiorstw przemysłowych do II kat. wyłącznie bonifikaty przyznawane są z samego prawa, tj. jedynie na podstawie zgłoszenia ze strony firmy. Jeżeli natomiast chodzi o zakłady I kat., mogą one uzyskać zwrot ceny świadectwa jedynie w wyniku indywidualnego podania i indywidualnej decyzji urzędu skarbowego. Wyjątek ten wynika stąd, iż dla tej kategorii zakładów przemysłowych taryfa świadectw przemysłowych przewiduje jedynie dolną granicę uruchomienia (ponad 1.000 robotników), zachodziła więc trudność ustalenia górnej normy, po przekroczeniu której przysługiwało by prawo do ulgi.

Przemysł łódzki uważa, iż obecny stan rzeczy, polegający na indywidualizacji bonifikat dla wielkich przedsiębiorstw jest nie do utrzymania, gdyż stwarza nierówność warunków konkurencyjnych i stawia te przedsiębiorstwa w gorszej sytuacji w stosunku do przedsiębiorstw niższych kategorii.

Wychodząc z tych założeń, Zw. Przemysłu Włókienniczego, wystąpił o generalne przyznanie bonifikat od ceny świadectw I kat. z tytułu zwiększenia liczby zatrudnionych robotników. Aczkolwiek przemysł zdaje sobie sprawę z trudności, na jakie natrafia ustalenie ogólnych norm, uprawniających do ulg, jest zdania, iż w rezultacie ściślejszej analizy omawianego zagadnienia, trudności te dadzą się pokonać.

—<>—

**NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ"**

Wyszedł z druku Nr 50 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". Numer ten zawiera treść następującą: „Czy będzie kryzys?" — „Czy będzie wojna?" — „Losy franka uczą, że słaby rząd nie może trwale utrzymać waluty" — „Jeszcze o podwójnym opodatkowaniu spółek akcyjnych" — „Autarkia zmienia siłę obronną państwa" — „Czyżby w Niemczech był już w sensie gospodarczym rok 1917?" — „Totalizm nie stwarza siły" — „Minister Bonnet twierdzi, że kontrola dewizowa jest środkiem ukrywania prawdy, pozwalającym stosować inflację w zamkniętym gospodarstwie" — „Portugalia zniosła ograniczenia dewizowe" — „Reorganizacja naszego hutnictwa" — „Dalsze ograniczenia naszej nikłej wolności przemysłowej" — „Prasa zagraniczna o polskim gospodarstwie wielkorolnym" — „Dylemat Niemiec wobec wojny japońsko - chińskiej" — „Gospodarka angielska w roku 1937" — „Do czego dąży „Gospodarka Narodowa"?" — „Ruch cen surowców" — „Inwestycje rolne a siła nabywcza wsi polskiej".

## TYDZIEŃ CHALUCA

# O konstruktywnych celach Ezry Chalucowej

Cierniami usłaną ma drogę swego żywota żydostwo tak w krajach rozprószenia, jak i w Erec. Pokona ją tylko, gdy silne będzie i przygotowane do ciężkiej walki. W tej walce — niestety nie jedynie z siłami zewnątrz nas trafiającymi, musimy sobie pomóc w pierwszym rzędzie przez wychowanie odpowiednie i przygotowanie naszej młodzieży do życia opartego na pojęciach pracy rąk własnych i na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Zadanie takie chce spełnić i w miarę możności je realizuje „Ezra Chalucowa", która chce dać odbudowującemu się Domowi Narodowemu materiał ludzki przygotowany w warsztatach rzemieślniczych, fabrycznych i na farmach rolnych. Społeczeństwo powinno i musi w większej niż dotychczas mierze wesprzeć szczytne zamiary „Ezry" i zmienić warunki bytowania na hachszarze. Wszak to co się dzieje urąga wszelkim pojęciom współczesnego życia. Stopa życiowa chaluca obecnie na hachszarze wynosi nie więcej często, niż gr 40 dziennie! Czyż dotychczasowa pionierska praca chaluca w Palestynie, kwitsze i drogi zdobyte krwią i znojem, żarem niewygasłej tęsknoty za własną ziemią, stworzone osiedla, kolonie — są tylko legendą? Czyż możemy pozwolić na to, by chaluc osiągnął swój cel i dostał się do Erec jako człowiek zniszczony, bez sił?

Czyż wreszcie wobec powyższego nie jest bezwzględnym nakazem chwili, nakazem wypływającym z potrzeby społeczno-narodowej wziąć samodzielnie na siebie obowiązek wytrwania w naszej pracy, kontynuowania opieki, selekcji i przygotowania odpowiedniego materiału ludzkiego do Erec?

Nie trzeba przy tym chyba podkreślić, że nie chodzi nam tu jedynie o tężyznę fizyczną, ale w pierwszym rzędzie o fachowe wykształcenie i utrwalenie walorów moralnych. Mam wrażenie, że jedynie tylko taka synteza może dać rękojmię, że stworzymy zdrowy fundament pod gmach budowy ojczyzny. Nigdy może bardziej nie było momentu tak krytycznego w dziejach żydowskich, któryby kazał myśleć o przygotowaniu podstaw do samodzielnego bytu narodowego. Te fundamenty budować nam mają przede wszystkim nasi chalucim.

Czy społeczeństwo żydowskie pozwoli na to, by ci chalucim jako inwalidzi te fundamenty budowali? Po stokroć nie!

DR L. WANDER, Prezes C. K. „Ezry".

* * *

**DO SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO!**

Wśród ciężkich zmagań i walk, jakie prowadzi społeczeństwo żydowskie w Polsce w obronie swych praw i swej przyszłości, odcinek walki o pozycje młodego pokolenia, należy niewątpliwie do najważniejszych. Zagadnienie, co stanie się z naszą młodzieżą, jak znaleźć możliwości wychowania i produktywnej pracy dla syna i córki staje się kwestią, zaprzątającą umysły każdego ojca i każdej matki żydowskiej. Planowo i systematycznie prowadzona akcja eksterminacyjna zamyka przed naszą młodzieżą jakiekolwiek możliwości konstruktywnej pracy, torując wśród społeczeństwa żydowskiego drogę przeświadczeniu o konieczności podjęcia szerokiej akcji produktywizacji młodzieży żydowskiej.

W tej tak tragicznej dla społeczeństwa żydowskiego w Polsce chwili, jedyną szansą dla młodzieży żydowskiej, jedynym warsztatem, przy którym młode pokolenie żydowskie znajdzie możliwości dla twórczej pracy — staje się Palestyna. To też musimy podwoić wysiłki, by młodzież nasza, udająca się do Palestyny stanowiła pod każdym względem wyborowy materiał, zdolny do walki i pracy: Musimy dbać o zdrowie i siły fizyczne młodzieży chalucowej — musimy zatroszczyć się o jej należyte przeszkolenie zawodowe. Musimy krzewić zamiłowanie do pracy na roli i wychować typ rolnika: pioniera żydowskiego!

**A tymczasem ...**

Tymczasem młodzież chalucowa spędza lata na t. zw. hachszarze w warunkach niszczących zdrowie i siły fizyczne, pozbawiona możliwości kształcenia zawodowego a obecnie, przed zbliżającym się okresem zimowym znosząc niedostatek i bezrobocie.

Proklamowany przez „Ezrę Chalucową" na dni od 3 do 10 b. m. „Tydzień chaluca" w Krakowie poświęcony zostanie akcji zbierania odpowiednich funduszów na cele wyszkolenia zawodowego i pomocy dla młodzieży chalucowej. — W dniach tych odwiedzą społeczeństwo żydowskie przedstawiciele Komitetów "Ezry Chalucowej" i przedstawiciele organizacyj młodzieży chalucowej w celu zebrania podpisów pod deklaracje członkowskie oraz przyjęcia odpowiednich datków.

W „Tygodniu chaluca" zamanifestuje społeczeństwo żydowskie łączność z pionierską awangardą budującego się Państwa Żydowskiego i ofiarnością swą dopomoże jej w walce, która jest walką całego narodu żydowskiego.

CENTRALNY KOMITET "EZRY CHALUCOWEJ"
dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.



## Listy z Trzeciej Rzeszy

# Ciężki przemysł w Niemczech liczy ostrożnie

*Berlin*, w listopadzie

Przemówienie radcy tajnego Klöcknera na walnym zgromadzeniu Zakładów Klöcknera w niemieckich kołach gospodarczych traktowane jest jako barometr życia gospodarczego. Na walnych zgromadzeniach poszczególnych zakładów przemysłowych mówi się cośkolwiek swobodniej niż na łamach prasy. Liczy się na to, że przemówienia takie przeznaczone są dla niewielkiej liczby słuchaczów i że czytelnicy prasy codziennej nie wiele uwagi poświęcają rubryce ekonomicznej. Prócz tego czynnikom rządowym brak odwagi wystąpić przeciw przedstawicielom przemysłu ciężkiego, odgrywającego obecnie tak poważną rolę w życiu państwa.

W wspomnianym swym przemówieniu tajny radca Klöckner powiedział że bilans zakładów Klöcknera pozwalałby na wypłatę dywidendy o pół proc. wyższej, jednak zarząd przedsiębiorstwa doszedł do przekonania, że z różnych względów należy postępować ostrożnie. Plan czteroletni — powiedział mowca dalej — wymagać będzie sum pieniężnych w nieznanej dotychczas wysokości, ponieważ trzeba będzie rozszerzyć produkcję węgla i rudy i jej zużytkowanie. Przy tej sposobności mówiono też o wartości nowych łożysk niemieckich, których eksploatację zakłady Klöckenra w roku bieżącym właśnie rozpoczęły. Normalne rudy żelaze zawierają przeszło 50 proc. żelaza. W pewnych okolicznościach przyznano, że nowe łożyska niemieckie zawierają tylko 6—9 proc. żelaza, później starano się osłabić wrażenie tego przyznania; rzeczywiście też pewnym jest, że część rudy, wydobywanej przez przemysł prywatny ma większą zawartość żelaza. Mówi się o 30—50 procentach. Jednak nawet taka zawartość żelaza w rudzie nie jest rentowna a eksploacja takich łożysk jest nader kosztowna. Jak obecnie oznajmił Klöckner, nowe kopalnie żelaza t. zw. „Porta" w Westfalii rocznie dawać będą 2 miliony ton rudy. W ten sposób produkcja żelaza w zakładach Klöcknera wzrośnie z 1 miliona na 1,25 miliona ton, czyli, że 2 miliony ton rudy dadzą tylko 0,25 miliona ton surowej stali. Wydajność zatem wynosiłaby tylko 12,5 proc. a jeśli odliczymy jeszcze to, co pozostaje w nieużytkach, tylko 15 proc.

Także pod tym względem przemówienie Klöcknera było wielce pouczające. Obniżenie cen nawozów sztucznych o 25—30 proc. podyktowane zostało kategorycznie przez Göringa, który w swym rozporządzeniu rolnikom nakazał, aby używali większej ilości nawozów. Zakłady Klöcknera wraz z wintershalskim koncernem posiadają fabrykę materiałów azotowych. Jak obecnie oznajmił tajny radca Klöckner, nakaz obniżki cen nawozów sztucznych fabryce tej znacznie zaszkodził. Konsumcja nawozów sztucznych nie podniosła się w takiej mierze, jak tego się spodziewano i powstało zrozumiałe rozczarowanie.

Naogół interesy zadowalają przedstawiciela zakładów Klöcknera, ponieważ zbrojenia niemieckie pochłaniają wszystko, co przemysł przynosi na rynek. Pomimo to jednak Klöckner przypomina, że handel zagraniczny upadł. To odnosi się nie tylko do roku ubiegłego, ale i do roku bieżącego. Przypisuje się to trudnościom, powodowanym przez Amerykę i chaosowi wojennemu na wschodzie. Ze wszystkich wywodów tego kierowniczego ekonomisty niemieckiego wynika zatem, że zyski wprawdzie były dobre, jednak że pomimo to uważa się za odpowiedniejsze, aby przy podziale osiągniętych zysków — jak już wnioskować można zresztą z bilansu — postępowano ostrożnie. Plan czteroletni wymaga wielkich środków, o których dotychczas nie wiadomo, czy będą też należycie oprocentowane, tak samo jak niewiadomo, jak długo trwać będzie dotychczasowa koniunktura.

*Zygmunt Różycki.*

**Róża Luftigassówna** — Krynica
**Maks Thumim** — Jasło
zaręczeni w październiku 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

## Z GIEŁDY

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Poznań 6. 11. PAT. Ceny orientacyjne: żyto bez zmian, — usp. stałe, pszenica 27.25 — 26.75 usp. stałe, jęczmiona gatunkowe minus 50 gr. usp. słabe, mąka żytnia plus 25 gr. usp. stałe, mąka pszenna plus 50 gr. usp. stałe, reszta notowań bez zmiany, ogólne usp. spokojne. Obroty: żyta 538, pszenicy 199, jęczmienia 30, owsa 120.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa 6. 11. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 106.50 — 106.— — 107.—, Cukier 31.—
Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 70.50, 4% poż dolarowa (dolarówka) 88.75 — 89.—, 4½% poż. wewnętrzna 55.75 — 56.—, 4½ poż. konsolidacyjna 59.50. Tendencja mocniejsza

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

Zurych 6. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.68¾, Londyn 21.52½, Nowy Jork 4.30½, Bruksela 73.82, Mediolan 22.70, Amsterdam 238.07½, Berlin 173.80, Sztokholm 110.97½, Oslo 108.65, Kopenhaga 96,10, Praga 15.05, Biełogród 10.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.52, Japonia 126.25.
Tendencja niejednolita.

**POŻYCZKA STABILIZACYJNA**

w Londynie Ł. 67.—, w Paryżu Fr. fr. 2225.—, przy tendencji utrzymanej.

### PODZIĘKOWANIE

**JWP. Drowi HENRYKOWI SINGEROWI Kraków, ul. Sarego 19,** za długotrwałą, troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie choroby naszej błp. Matki, składają najserdeczniejsze podziękowanie

GOLDSTEINOWIE

# KRONIKA

| LISTOPAD | Wschód słońca 6 g 23 m |
|---|---|
| **7** | Zachód słońca 15 g 52 m |
| NIEDZIELA | 3 Kislew 5698 |

## Termin płatności podatków miejskich

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina, że z dniem 15 listopada br. upływa termin płatności II. raty opłaty od środków przewozowych oraz II. raty podatku od psów na rok 1937; jednocześnie Zarząd Miejski zwraca uwagę, że ulgi w podatku od psów dotyczyć będą tylko tych płatników, którzy wpłacą II. ratę w powyższym terminie.

Poza tym przypomina się tym płatnikom, którym zaległości w opłatach i podatkach miejskich rozłożono na raty, aby wpłacili ratę listopadową w oznaczonym terminie, gdyż w przeciwnym razie narażą się na utratę przyznanych im ulg.

W razie niezapłacenia w oznaczonych terminach powyższych opłat, podatków oraz przyznanych rat, Zarząd Miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągnięcia należności z %% zwłoki, co narazi płatników na dodatkowe koszty.

## Proklamacja rządu lubelskiego

Na murach pojawiły się afisze, zawierające tekst proklamacji rządu lubelskiego z roku 1918. Proklamacja ta została rozplakatowana przez P. P. S.

## Likwidacja strajku w Jaworznie

Strajk okupacyjny na kopalniach węgla gwarectwa jaworznickiego i kopalni „Sobieski" w Borach został zlikwidowany.

Odbyła się 8-godzinna konferencja, zakończona w późnych godzinach wieczornych. Przy udziale obwodowego inspektora pracy inż. Królikiewicza spisano protokół, likwidujący zatarg.

Wczoraj rano górnicy częściowo przystąpili już do pracy, po południu zaczęły prace kopalnie „Jan Kanty" i „Kościuszko", w poniedziałek „Piłsudski" i „Bory".

## Pogrzeb matki inż. Doboszyńskiego

Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb ś. p. Nataliny Doboszyńskiej, wdowy po wydawcy demokratycznej „Nowej Reformy". W pogrzebie nie wziął udziału inż. Doboszyński, przebywający w areszcie.

## Śmiertelne uderzenie kamieniem

W Sierosławicach, gm. Końskie, wydarzył się podczas pracy tragiczny wypadek. Wydobywający glinkę ogniotrwałą w głębokim na 5 metrów dole, 23-letni Jan Dziuba został uderzony przez spadający z nasypu kamień tak nieszczęśliwie w zgięty kręgosłup, że poniósł śmierć na miejscu. Winni nie zastosowania należytych środków ochronnych przy pracy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

**23 WYPADKI SZKARLATYNY**

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ubiegłym tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 5 wypadków, płonica 23, dur brzuszny 2, odra 10, nagminne zapalenie przyuszznicy 2, róża 1, krztusiec 1.

**POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU**

**Nowy Jork 6 11. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 82.625, 7% poż Stabilizacyjna 66.125, 6% poż. Dolarowa 51.—. Tendencja mocna**

# Magistrat jaworznicki zaskarżył burmistrza o zwrot przywłaszczonych pieniędzy

Na wieść o ujawnieniu nadużyć, dokonanych przez burmistrza Jaworzna Franciszka Racka, magistrat jaworznicki wniósł przeciw niemu skargę o odszkodowanie. Skarga opiewa na 20.000 zł., to jest na sumę, której brak narazie stwierdzono, ale zawiera zastrzeżenie, że w razie ujawnienia dalszych braków suma ta będzie podwyższona.

Sprawę rozpatrywał wczoraj s. o. dr. Rosenblüth. Na rozprawie obrońca burmistrza Racka wystąpił z wnioskiem, aby odroczyć sprawę do czasu ukończenia procesu karnego, który czeka burmistrza Jaworzna.

Sąd przychylił się do tego wniosku i rozprawę odroczył.

## Ukaranie kilkunastu fryzjerów

Inspektorat Pracy w Krakowie ukarał grzywną w wysokości 50 zł. kilkunastu fryzjerów, którzy zatrudniali czeladników w niedzielę.

—<>—

**FORMY PRZENIESIENIA PRAWA WŁASNOŚCI NA NIERUCHOMOŚCI**

Staraniem Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa odbędzie się we środę 10 bm. godz. 7-ma wiecz. w sali Towarzystwa przy ul. św. Marka 20, I. p. wieczór informacyjny, na którym rejent Jan Ryblewski wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp wolny.

**WALNE ZEBRANIE ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ W KRAKOWIE**

We wtorek dnia 9 bm. o godz. 7.30 odbędzie się w sali Ż. D. A. Przemyska 3, Walne Zebranie Organizacji Syjonistycznej. Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

**TANIEC I MIŁOŚĆ W ŻYCIU IZADORY DUNCAN**
**(w 10-lecie śmierci)**

Jutro, godz. 19.30 Felicja Stendigowa wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, odczyt p. t. „Taniec i miłość w życiu Izadory Duncan". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

**CO WNOSI POETA W TWÓRCZOŚĆ LUDOWĄ**

Na ten interesujący temat wygłosi odczyt Henryk Weber w środę, dnia 10 listopada o godz. 8 wiecz. w Żyd. Tow. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9. Wywody prelegenta ilustrować będą p. Gusta Lindenbaum - Kohnowa i poeta W. Gruber.

—<>—

**ZWIERZYNIECKI — MAKKABI**

Na boisku Makabi rozegrany zostanie dziś o godz. 10.15 przedp. atrakcyjny mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Okręgowej. Zawody oczekiwane są z olbrzymim zainteresowaniem. Od wyniku tego spotkania zależy bowiem ukształtowanie się czoła tabeli.



— **WALNE ZEBRANIE SYJONISTYCZNEGO KLUBU TOWARZYSKIEGO** odbędzie się we środę dnia 10 bm. o godz. 8.15 w lokalu Klubu, ul. Grodzka 71.

— **CEIRE MIZRACHI - BRURIA.** — Dziś 6-ta wiecz. walne zebranie.

— **DLACZEGO JESTEM DEMOKRATĄ!** We wtorek 9 bm. godz. 7.30 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Prac. Umysł. przy ul. Sławkowskiej 6, I. p. wygłosi odczyt red. B. Rembowski p. t. „Dlaczego jestem demokratą".

**ŻYDOWSKI TEATR W KRAKOWIE**

## „Mąż - bohater"

**Sztuka w trzech aktach Kalmanowicza**
**Gościnne występy zespołu S. Natana**

Ilekroć jestem na jakiejś sztuce Kalmanowicza, nasuwają mi się mimo woli następujące refleksje. Jako dobry majster sceniczny jest pan Kalmanowicz generalnym dostawcą wszystkich teatrów żydowskich głównie w Ameryce, z wyjątkiem, rozumie się, tylko tych bardzo nielicznych zespołów, które hołdują prawdziwej sztuce dramatycznej. Pisywanie dramatów względnie sztuk dramatycznych jest w ostateczności zarobkowaniem wcale uczciwym. Jeden sprzedaje za ladą sukno, a Kalmanowicz sprzedaje sztuki. Sukna mogą być dobre i złe, sztuki też. P. Kalmanowicz zna doskonale swoich nabywców, którymi nie są recenzenci teatralni, lecz dyrektorzy teatrów. A ci panowie chcą mieć sztuki — kasowe. Kalmanowicz nadziei tych nie zawodzi. Wszystko jest więc w najlepszym porządku. Ale czy towar straci na wartości, jeśli sporządzony zostanie z materiału bardziej wytwornego, a w danym wypadku, ponieważ o sztukę dramatyczną chodzi, bardziej prawdopodobnego?

Zdarza się — nawet bardzo często — że żona jest kozakiem, a mąż pantoflarzem. Zdarza się, że mąż poza domem jest poważanym przedsiębiorcą, kupcem, adwokatem, buchalterem, ba nawet działaczem lub politykiem, a w domu jest tylko zwykłym popychadłem, nad którym znęcają się nie tylko żona ale i dzieci. Ale czy godzi się, by starego ojca, który przyjeżdża do dzieci do Ameryki, uczynić koniecznie lowelasem i podtatusiałym uwodzicielem? Wreszcie, czy sztuka musi się koniecznie kończyć nieprawdopodobnym happy - endem? Dziś nawet fabrykanci sztuk już wiedzą o tym, że można sobie pozwolić na tragiczny finał sztuki...

Mniejsza jednak o walory artystyczne sztuki p. Kalmanowicza. Ma ona dość dobrą konstrukcję, fabuła zaczerpnięta jest z życia codziennego, obfituje w sytuacje mniej lub więcej komiczne, a przede wszystkim daje aktorom dobre role. Najlepszą rolę ma oczywiście p. Natan, długoletni członek b. Trupy wileńskiej. Ten solidny i rzetelny artysta lubuje się w chaplinowskich postaciach niedołęgów życiowych, ludzi o gołębim sercu, sponiewieranych i tratowanych przez życie okrutne i bezlitosne. I tym razem stworzył postać poczciwego safanduły małżeńskiego i nadał jej zabarwienie groteskowe. Nic nie szkodzi, że ucieka się do rozmaitych trykół, bo całe ujęcie postaci jest pełne umiaru. Jest to mistrz charakteryzacji i wcale dużej techniki aktorskiej.

Dzielnie dotrzymują mu kroku p. Daniel Szapiro, artysta o jędrnym talencie charakterystycznym, znany nam tutaj w Krakowie z występów zespołu Morrisa Schwarza. Jego rola jest też solidnie opracowana i konsekwentnie przeprowadzona.

Wiemy dobrze, że p. Natanowa jest aktórką wytrawną, wszak pamiętamy ją z „Trupy wileńskiej" I tym razem nie zawiodła naszych oczekiwań, chociaż złagodzenie szarży byłoby wskazane. P. Frania Winter, która ostatnio również występowała w zespole Morrisa Schwarza, z dużym umiarem zagrała rolę Ksantypy. Pani Mina Bern ma temperament i werwę oraz głos wprawdzie niewyszkolony, ale silny i dźwięczny. Pani Gawa Way jest artystką o dużej rutynie i o pewnym poczuciu dyskretności tonu. Dobrym nabytkiem zdaje się będzie dla sceny żydowskiej młody i ruchliwy p. Rutenberg.

Tempo sztuki było dobre, kawały zabawne, dlatego dziwić się nie można, że się podobała publiczności. Zespół Natana wnosi na scenę element zabawy, wprawdzie nie zawsze pierwszej jakości, ale zawsze czystej, schludnej, wolnej od naleciałości bałaganowo-szmoncesowatych. **M. K.**

# Kto otrzymał wawrzyn akademicki

Warszawa, 6. 11. PAT. P. minister W.R. i O.P. nadał w dniu 4 bm. na wniosek Polskiej Akademii Literatury złote i srebrne wawrzyny akademickie m. in. następującym osobom:

Złoty wawrzyn akademicki: za wybitną twórczość literacką: literatom — Kazmierzowi Czachowskiemu, Ferdynandowi Hoesickowi, Januszowi Korczakowi, Zygmuntowi Nowakowskiemu, Adamowi Grzymale - Siedleckiemu, Ewie Szelburg - Zarembinie, Janowi Wiktorowi.

Za wybitną twórczość naukową, związaną z literaturą piękną: profesorowi Uniw. Jag. w Krakowie Ignacemu Chrzanowskiemu, prof. hon. Un. Jana Kazim. we Lwowie Leonowi Pinińskiemu.

Za zasługi dla dobra literatury: Bolesławowi Koskowskiemu publicyście, Tadeuszowi Kutrzebie gen. bryg., Ignacemu Matuszewskiemu b. ministrowi, profesorowi gimn. Bolesławowi Pochmarskiemu, literatowi Leonowi Pomirowskiemu, sen. Wojciechowi Rostworowskiemu, oraz prezesowi Polskiej Macierzy Szkolnej Władysławowi Sołtanowi.

Za wybitne zasługi dla polskiej sztuki w ogóle: art. mal. Wojciechowi Kossakowi, art. rzeźb. Konstantemu Laszczce, art. mal. Rafałowi Malczewskiemu, inż. arch. Bohdanowi Pniewskiemu.

Za szerzenie zamiłowania do polskiej literatury dramatycznej: art. dramatycznym: Wojciechowi Brydzińskiemu, Mieczysławie Ćwiklińskiej, Marii Przybyłko - Potockiej, Józefowi Węgrzynowi, Aleksandrowi Zelwerowiczowi.

Za krasomówstwo sądowe: adwokatowi Stanisławowi Szurlejowi.

Srebrny wawrzyn akademicki za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej m. in. Helenie Ceysingerównie, dziennikarce, Franciszkowi Inglotowi, kier. publ. szkoły powsz., dziennikarzowi Hieronimowi Konowi, dziennikarzowi i publicyście Henrykowi Korab-Kucharskiemu, b. posł. Antoniemu Langerowi, literatce Irenie Mrozowickiej, literatce Jadwidze Toeplitz-Mrozowskiej, p. o. wizyt. szk. Ludwikowi Musiołowi, dziennikarzowi Witoldowi Noskowskiemu, kier. publ. szk. dr Melanii Skorzebiance, dyrektorowi archiwum miejskiego w Krakowie Ludwikowi Strojkowi, literatowi Janowi Sztaudyngierowi, literatowi i dziennikarzowi Wiech Wiecheckiemu, mjr.-pil. Adamowi Wojtydze.

Za krzewienie czytelnictwa: Wydawcom: Wacławowi Anczycowi, Janowi Gebethnerowi, Ignacemu Płażewskiemu.

Za zasługi dla polskiej sceny m. in. artystom dramatycznym: Tadeuszowi Białkowskiemu, Władysławowi Brackiemu, Gustawowi Buszyńskiemu, Marii Dąbrowskiej, Władysławowi Neubeltowi, Wacławowi Nowakowskiemu.

Za kult słowa polskiego w zawodzie adwokackim: adw. Edwardowi Rettingerowi.



## Odwołanie Makabiady

Tel Awiw, 6. 11. PAT. Egzekutywa Makabiady zdecydowała ze względu na panujące w Palestynie stosunki polityczne odwołać Makabiadę, jaka miała odbyć się w roku przyszłym w Tel Awiwie.

Jak donosi zarząd Makabi austriackiej, przeniesienie Makabiady do innego miasta nie wchodzi w grę.

## Każdy ogólny syjonista — ofiarodawcą Keren Haowejd Hacijoni

# Władze wpadły na trop zamachowców warszawskich

Warszawa, 6. 11. (A) Jak się dowiadujemy z pewnych źródeł, władze śledcze po długotrwałym dochodzeniu wpadły na trop sprawców rzucenia bomby na pochód PPS w dniu 26 września w Alejach Ujazdowskich oraz sprawców napadu na lokal Bundu. Jak wiadomo, od petardy rzuconej na pochód socjalistyczny zostało rannych 20 osób, zaś w czasie napadu na lokal Bundu poważnie zraniono 3 osoby. Policja aresztowała 11 osób: — Aresztowani rekrutują się spośród członków ONR grupa „Falangi". Dalsze dochodzenia w toku.

# Rozprawa Szczerbowskiego przed Sądem Najwyższym

Warszawa, 6. 11. (A). Sąd Najwyższy wyznaczył na dzień 1 grudnia sprawę Wolfa Szczerbowskiego z Brześcia n. Bugiem, skazanego przez Sąd Okręgowy na karę śmierci za zamordowanie agenta policyjnego, Kędziory. Sąd Apelacyjny w Wilnie wyrok śmierci zatwierdził. Obrońcy, adwokaci Lewin i Rosenthal, wnieśli skargę kasacyjną, która będzie rozpatrzona w dniu 1 grudnia. Szczerbowski do Warszawy nie zostanie sprowadzony, rozprawa ograniczy się tylko do wysłuchania przemówień stron.

## Nagroda literacka i naukowa m. Warszawy

Warszawa, 6. 11. PAT. Jak się dowiadujemy, sąd konkursowy nagrody literackiej m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 6 bm. przyznał nagrodę za rok 1937 Marii Kuncewiczowej za całokształt działalności literackiej, a w pierwszym rzędzie za prace, związane z Warszawą.

Maria Kuncewiczowa należy do pokolenia młodych pisarzy, których sąd konkursowy wziął przede wszytskim pod uwagę, pragnąc aby nagrody m. st. Warszawy były zachętą do dalszej twórczości.

Maria ze Szczepańskich Kuncewiczowa jest jedną z najpopularniejszych współczesnych autorek. Poza literaturą uprawia także śpiew i z powodzeniem występowała kilkakrotnie na estradach koncertowych.

Urodzona w Samarze w Rosji, po przyjeździe do kraju studiowała na wydz. humanistycznym Uniw. Jag. w Krakowie, Warszawie i Nancy, studia śpiewacze kończyła w Paryżu.

Debiutowała w literaturze książką p. t. „Przymierze z dzieckiem" (1926), tłómaczoną następnie na język francuski. Słuchaczom radiowym dobrze jest znana z licznych felietonów mówionych i śpiewanych oraz z zeszłorocznej powieści mówionej pt. „Dni powszednie państwa Kowalskich", specjalnie dla radia pisanej odcinkami. Najwybitniejszą pracą laureatki jest powieść z 1936 r. (nakł. „Roju") pt. „Cudzoziemka". W najbliższym czasie ukaże się jej książka z podróży po Palestynie.

Nagrodę naukową m. st. Warszawy sąd konkursowy na posiedzeniu w dniu 6 bm. przyznał Konstantemu Krzeczkowskiemu, profesorowi Wyższej Szkoły Handlowej oraz Wolnej Wszechnicy Polskiej z tytułu jego prac naukowych w zakresie polityki społecznej i komunalnej.

Prof. Krzeczkowski w swych badaniach naukowych poświęcał bardzo wiele uwagi zagadnieniu stolicy państwa.

Posiedzenia sądów konkursowych nagród artystycznej i muzycznej odbędą się w poniedziałek dnia 8 bm.

## KRONIKA ŁODZKA

### Wojewoda łódzki przeciw powołaniu naczelnego rabina

Łódź, 6. 11. (G) W dniu wczorajszym prezes gminy Minceberg został wezwany do województwa, gdzie przyjął go naczelnik wydziału społeczno-politycznego dr Wrona oświadczając mu, że z polecenia wojewody ma zaniechać wszelkich kroków zmierzających do powołania naczelnego rabina w Łodzi. P. Minceberg w odpowiedzi oświadczył, że zmuszają go do tego członkowie Agudy, na co dr Wrona zaznaczył, że o ile agitacja będzie dalej prowadzona, zostanie wyznaczony komisarz rządowy. Poza tym dr Wrona oświadczył, że wszczęto kroki prokuratorskie przeciwko tym pismom żydowskim, które od dłuższego czasu podają wiadomości o przekupieniu części radnych Agudy przez rabina Lewina z Rzeszowa.

### Wiec P. P. S. i Str. Ludowego

Łódź, 6. 11. (G) Z okazji 19 rocznicy rządu lubelskiego odbędzie się w Łodzi wielki wspólny wiec PPS i Stronnictwa Ludowego, na którym wystąpią mówcy obydwu stronnictw.

### Konferencja prasowa

Łódź, 6. 11. (G) Wczoraj odbyła się konferencja prasowa zwołana przez komitet kongresu żydów polskich. Na konferencji tej dr. Tartakower oświadczył, że w Łodzi toczy się ożywiona akcja w kierunku sprzedaży około 100.000 legitymacyj uprawniających do głosowania na Kongres.

## Konferencja komunikacyjna w Warszawie

Warszawa, 6. 11. PAT. Dziś o godz. 9 rano na zaproszenie pana ministra komunikacji J. Ulrycha odbyła się w sali starego dworca konferencja, dotycząca zagadnień komunikacyjnych — z specjalnym uwzględnieniem spraw: przebudowy węzła warszawskiego, ruchu podmiejskiego, elektryfikacji węzła warszawskiego, budowy dworca głównego i rozbudowy dróg kołowych.

Omówione zostało również znaczenie dla ruchu tranzytowego kolei Herby Nowe — Gdynia.

Na konferencję przybyli: pan wicepremier inż. Eug. Kwiatkowski, minister poczt i telegr. Kaliński, podsekretarze stanu z ministerstwa skarbu, poczt i telegrafów, przemysłu i handlu, wojewoda Jaroszewicz, przedstawiciele wojskowości, samorządu gospodarczego oraz prasy.

Po zakończeniu konferencji zaproszeni goście wsiedli do pociągu, udając się na objazd warszawskiego węzła kolejowego, celem zapoznania się z dokonanymi już inwestycjami i pracami, prowadzonymi nad jego rozbudową.

## „Uniwersytet Hebrajski w obrazach i cyfrach"

Łódź, 6. 11. (G) W najbliższych dniach zostanie w Łodzi otwarta wystawa „Uniwersytet Hebrajski w cyfrach", zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego.

## Protest współpracowników „Dziennika Porannego"

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 6. 11. (Sin) Z powodu ukazania się w „Słowie" wileńskim wiadomości o rzekomych demonstracjach komunistycznych czy pseudo-komunistycznych, które miały się odbyć w „Dzienniku Porannym" sekwestrator adwokat Żaryn oświadczył współpracownikom tego pisma, że wobec tego, iż wszystkie te wiadomości są nieprawdziwe, sam prześle sprostowanie do „Słowa" wileńskiego. Niezależnie od tego sami współpracownicy „Dziennika Porannego" wystosowali ostry protest z powodu kłamliwych wiadomości, jakie ukazały się w „Słowie". Strajk okupacyjny w „Dzienniku Porannym" trwa w dalszym ciągu.

# Głos Wolnego Miasta Gdańska o deklaracji mniejszościowej Polski i Niemiec

Gdańsk, 6. 11. PAT. Biuro prasowe senatu komunikuje: Senat Wolnego Miasta wita zasady ustalone przez Rzeszę i Polskę w sprawie traktowania mniejszości, jako doniosły postęp na drodze do normalizacji stosunków polsko-niemieckich, obciążonych w dawnych latach przez tak silne naprężenia. Przez zawarte w komunikacie o rozmowie kanclerza Hitlera z ambasadorem Lipskim stwierdzenie, dotyczące sprawy gdańskiej dano wyraz temu, że stworzone wskutek polityki bezpośredniego porozumienia stosunki polsko-niemieckie posiadają tak szerokie znaczenie, iż normalny i odpowiadający naturalnym potrzebom ludności rozwój sytuacji w Gdańsku nie może zakłócić stosunków polsko-niemieckich.

* * *

Rzecz oczywista, że interpretacja dana przez senat W. M. Gdańska jest zupełnie dowolna, gdyż, co do treści tego, co zostało ustalone w rozmowie między kanclerzem Hitlerem i ambasadorem Lipskim, mogą wypowiedzieć się tylko rządy polski i niemiecki. Senat gdański nie jest powołany do interpretowania wchodzącego w grę ustępu komunikatu.

# Eksporterzy drzewa wycofują się z Gdańska

Warszawa, 6. 11. (A). Wszyscy eksporterzy, którzy wysyłają z Polski drzewo za granicę, zorganizowani są w towarzystwie eksportowym „Gdyński Eksporter Drzewny“. Eksport drzewa z Polski zajmuje w porcie gdańskim około 50 procent całego eksportu przez ten port. W związku z ostatnimi zajściami na terenie Gdańska, które poruszyły opinię eksporterów całego świata zwróciła się ostatnio dyrekcja wspomnianego towarzystwa do gdyńskiego urzędu morskiego, że ostatnio rozpatrywany jest projekt całkowitego przeniesienia działalności towarzystwa z Gdańska do Gdyni. Towarzystwo prosi urząd morski o wypowiedzenie się w sprawie przystąpienia do budowy specjalnej bocznicy kolejowej przy porcie handlowym, którędy szedłby cały eksport drzewa z Polski. Bocznica taka kosztowałaby 2 miliony zł. Odpowiedź urzędu morskiego jest oczekiwana z wielkim zainteresowaniem przez koła eksporterów. Trzeba zaznaczyć, że wśród eksporterów drzewnych w Polsce znajduje się około 80 procent Żydów.

# M.n. Spaak zdoła uformować gabinet?

**Bruksela, 6. 11. PAT.** Tutejsze koła polityczne wyrażają przekonanie, że ministrowi Spaakowi najprawdopodobniej uda się uformować gabinet zjednoczenia narodowego przy udziale socjalistów, katolików i liberałów. Min. Spaak reprezentując zasadę równowagi między krańcowościami odpowiada zarówno prawicy, jak i lewicy. Należąc do umiarkowanego skrzydła belgijskiej partii socjalistycznej zmierza Spaak do nadania partii charakteru poniekąd burżuazyjnego, opartego na poszanowaniu idei narodu i jednostki. Równocześnie dąży Spaak do wyeliminowania międzynarodowych wpływów na socjalizm belgijski. Koncepcja ta spotyka się z sympatią wszystkich stronnictw politycznych z wyjątkiem reksistów i lewego skrzydła sacjalistów belgijskich.

# Program uroczystości Święta Niepodległości

Kraków, 7 listopada.

Wczoraj w południe w sali portretowej na ratuszu krakowskim pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Mieczysława Kaplickiego, przy udziale przedstawicieli władz państwowych, wojska, miasta oraz delegacji organizacji i stowarzyszeń odbyło się wielkie zebranie obywatelskie, poświęcone przygotowaniu programu uroczystości na dzień Święta Niepodległości. Program obchodu przedłożył zgromadzonym dyr. Ludwik Strojek, zaś projekt odezwy dr. Dobrzycki. Przyjęty przez zgromadzonych program obejmuje m. in. pochód hołdowniczy młodzieży krakowskiej na Wawel wieczór 10 bm. oraz manifestacje ludności Krakowa w Rynku Głównym. W dniu 11 bm. po solennym nabożeństwie w katedrze wawelskiej i równocześnie w świątyniach wszystkich innych wyznań nastąpi złożenie hołdu przez przedstawicieli władz i obywatelstwa krakowskiego u trumny Józefa Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu. O godzinie 11-tej obok Barbakanu krakowskiego przy płycie Nieznanego Żołnierza odbędzie się wielka defilada garnizonu krakowskiego, federacji zw. obrońców ojczyzny, orgainzacji PW i WF oraz wielotysięcznych oddziałów młodzieży krakowskiej. W godzinach popołudniowych pan wojewoda krakowski przyjmować będzie składane na jego ręce życzenia dla Pana Prezydenta R. P. i pana Marszałka Śmigłego-Rydza. Popołudnie i wieczór tego dnia wypełnią akademie, zebrania, koncerty i inne imprezy. Zarówno 10 jak i 11 bm. wszystkie zabytki Krakowa będą bogato iluminowane reflektorami.



## *Dotacja na rzecz kasy im. Mianowskiego*

Warszawa, 6. 11. PAT. Rodzina po notariuszu Szymonie Landau darowała kasie im. Mianowskiego aktem zeznanym przed notariuszem Wł. Tarnowskim 25.000 zł. na fundusz jego imienia.

Odsetki od tego funduszu mają być przeznaczone na wydanie prac z zakresu nauk przyrodniczych lub z prawa prywatnego.

## Echa rewizji w warszawskiej gminie żydowskiej

Warszawa, 6. 11. (A) Wczoraj późną nocą aresztowano w Warszawie dwóch urzędników gminy żydowskiej, głównego buchaltera gminy Popowera oraz dra Ziegelsteicha, byłego kierownika wydziału opieki społecznej gminy. Aresztowania te pozostają w związku z wczorajszą rewizją przeprowadzoną przez sędziego śledczego, który prowadzi dochodzenia przeciwko byłemu kierownikowi wydziału gospodarczego gminy Herczekowi oskarżonemu o popełnienie szeregu nadużyć. Herczeka nie ma w Warszawie i rozesłano za nim listy gończe. Aresztowania urzędników gminnych wywołały w Warszawie wielkie wrażenie.

## *„Gdy wódz rozkazuje...“*

Berlin, 6. 11. PAT. Wczorajsza mowa min. Goebbelsa zwrócona była głównie do ludności Niemiec i była wezwaniem do optymizmu i wiary w losy państwa. Dopiero w końcu mowa min. Goebbelsa zawierała ustęp o znaczeniu polityki zagranicznej, mianowicie minister podkreślił trwałość osi Berlin-Rzym i doniosłe jej znaczenie dla Europy. — „Świat musi pojąć, iż istnieją pewne problemy, które muszą być rozwiązane. Świat musi zrozumieć, że narzucony nam w lecie 1919 r. traktat pokojowy jest podważony razem ze wszystkimi jego konsekwencjami i że kanclerz, podważając ten traktat, wyświadczył przysługę nie tylko Niemcom, lecz i całej Europie“. Niemcy — zaznaczył dalej min. Goebbels, — mają również, jak każde inne mocarstwo prawo do życia, wolności i sławy. Następnie po szeregu ataków na politykę i gospodarkę Sowietów, minister Goebbels wypowiedział w imieniu całej ludności podziękowanie kanclerzowi za jego pracę, kończąc hasłem: „gdy wódz rozkazuje, my idziemy za nim“.

— Wczoraj o godz. 15-tej rozpoczęło się pierwsze posiedzenie narodowej rady stronnictwa socjalistycznego, którego obrady potrwają 2 dni. W posiedzeniu wzięli m. in. udział wice premier Blum, oraz ministrowie Paul Faure, Dormoy, Vincent Auriol oraz Bonnet.

— „News Chronicle“ w depeszy z Brukseli donosi o krążących pogłoskach, jakoby ambasador von Ribbentrop miał być przeniesiony do Rzymu, a ambasador niemiecki w Rzymie Hassel do Londynu.

## *Życiorys Bolesława Leśmiana*

Zmarły wczoraj akademik literatury ś. p. Bolesław Leśmian był jedną z czołowych postaci współczesnej literatury polskiej, a wpływ jego na całą współczesną lirykę był ogromny.

Urodzony w Kijowszczyźnie (jako Żyd, nazwiskiem Lesman), z wykształcenia i zawodu prawnik, był w okresie powojennym długie lata rejentem w Hrubieszowie, a następnie w Zamościu. Wcześnie zaczął drukować wiersze w „Chimerze“ Miriama, które zwróciły nań uwagę. Pierwszy jego tom pod tyt. „Sad rostajny“ wydany w roku 1912 od razu ugruntował sławę poetycką Leśmiana. Najgłośniejszym tomem jego był zbiór wierszy p. t. „Łąka“ (1920), wreszcie w r. ub. ukazał się tom p. t. „Napój cienisty“. W przygotowaniu do druku znajduje się w wyd. J. Mortkowicza, gdzie wyszły wszystkie książki Leśmiana, nowy tom poetycki p. t. „Dziejba leśna“.

Leśmian próbował również prozy poetyckiej Przed wojną ogromną poczytnością cieszyły się „Przygody Sindbada“ i „Klechdy sezamowe“ — poetyckie transkrypcje wschodnich baśni (w roku ub. nakładem Głównej Księgarni Wojskowej ukazało się drugie wydanie „Sindbada“, wkrótce ukaże się także nowe wydanie „Klechd“).

W okresie wojennym ś. p. Leśmian brał żywy udział w pracach społeczno-oświatowych, prowadzonych przez polski komitet obywatelski w Kijowie, a po powrocie do kraju był współpracownikiem czasopisma społeczno-literackiego, wychodzącego w Warszawie p. t. „Myśl polska“. Drukował tam wiersze, prozę, a nawet essaye i artykuły publicystyczne. Ostatnio pracował nad tomem nowel i powieścią, które zamierzał wydać w najbliższym czasie.

Ś. p. Leśmian z niezwykłym artyzmem operował słowem, z którego wydobywał nowe autonomiczne wartości, przy czym przy wielkim realiźmie obrazowania siłą jakby narzucał czytelnikowi swe oryginalne koncepcje metafizyczne świata, oryginalne wizje poetyckie, pełne fantastyki, rzadko spotykane w literaturze światowej.

Jedyną pracą monograficzną o tym wybitnym poecie, który wywarł przemożny wpływ na poetów młodego pokolenia, jest broszura Adama Szczerbowskiego p. t. „Brzegiem szału w niepojętej zieloności“ — o „Łące“ Leśmiana, która wyszła jako odbitka w antologii współczesnej poezji polskiej Warszawa 1934 r.

# Wytyczne polityki polsko-ukraińskiej

Lwów, 6. 11. (B). Sekretariat porozumiewawczy polskich organizacji społecznych we Lwowie ogłosił dziś deklarację w sprawie wytycznych polityki polskiej w kwestii ukraińskiej na terenie Małopolski Wschodniej. W dobrze poinformowanych kołach palitycznych podkreślają znaczenie tej deklaracji, przy czym zaznaczone jest wyraźne potępienie tzw. normalizacji, kreowanej przed dwoma laty w bezpośrednich rozmowach ministra Kościałkowskiego z UND.em. Ugodzie zawartej ponad głowami ludności polskiej przeciwstawia sekretariat politykę narodowościową prowadzoną w oparciu o skonsolidowane społeczeństwo polskie, zastrzegając ludności polskiej prawo do ekspansji kulturalnej i gospodarczej w Małopolsce Wschodniej, dającej tej ludności trwałą przewagę cywilizacyjną na tej ziemi. Równocześnie sekretariat wyraża gotowość współpracy z ludnością ukraińską i ruską. Warunki tej współpracy są następujące: Strona polska wyrzeka się prób wymuszonego wynaradawiania Ukraińców, przyznając im prawo do walki o narodowo-gospodarczą ekspansję. Strona ukraińska natomiast wyrzeka się aktu nielojalności państwowej i propagandy przeciwko całości Rzeczypospolitej, czy też choćby biernego tolerowania terroru. W kołach politycznych zaznaczają, że faktyczna wartość deklaracji zależna jest od tego, jak się do niej ustosunkowują koła ukraińskie.



# Jaki będzie wynik plebiscytu na U. J. K.

Lwów, 6. 11. (B) W związku z zarządzonym przez rektora Kulczyńskiego plebiscytem, który rozpoczął się w dniu dzisiejszym panował dziś silny ruch na uniwersytecie. Na uczelni kolportowane są ulotki wydane przez polską młodzież akademicką w sprawie ghetta ławkowego.

W południe odbył się wielki wiec zwołany przez młodzież wszechpolską, w hallu uniwersytetu. Na wiec przybył rektor Kulczyński, żądając przerwania go, gdyż w gmachu uniwersytetu odbywają się wybory i nie wolno prowadzić agitacji. Mimo tego wiec się odbył.

W kołach tutejszej młodzieży twierdzą, że młodzież wszechpolska prowadzi agitację w myśl haseł zamieszczonych w dzisiejszych ulotkach, z drugiej jednak strony jest prawie, że pewnym, że młodzież polska głosować będzie za wyznaczeniem dla niej miejsc wśród Żydów. W tych samych kołach twierdzą, że władze uniwersyteckie przez ogłoszenie plebiscytu usiłują zrzucić odpowiedzialność za dalsze wypadki i chcą tą odpowiedzialnością obarczyć młodzież, nie bacząc na to, że jest to sprzeczne z konstytucją.

# Wielkie zbrojenia Stanów Zjednoczonych

**Waszyngton, 6. 11. (B). Minister marynarki wojennej Swanson przesłał prezydentowi Rooseveltowi sprawozdanie z rozwoju floty amerykańskiej w ub. roku budżetowym. Ze sprawozdania wynika, że budowa nowych jednostek wojennych postępuje szybko naprzód. W przyszłości zbudowane zostaną dwa nowe krążowniki w cenie po 3,2 milionów dolarów i 4 większe okręty wojenne. W dniu 1 lipca br. budowano w stoczniach 71 nowych jednostek floty wojennej. Amerykańska flota powietrzna składa się obecnie z 927 samolotów, a obecnie znajduje się w trakcie budowy 820 samolotów.**

# Dlaczego min. Schacht wniósł prośbę o dymisję?

**Bazylea, 6. 11. (B). Przedstawicielowi szwajcarskiej agencji telegraficznej przedstawił prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, bawiący obecnie w Bazylei, powody swej zamierzonej dymisji. — Korzystam chętnie ze sposobności — powiedział dr Schacht — by zdementować pogłoski krążące za granicą o rzekomej rozbieżności zdań w łonie rządu niemieckiego. Wszystkie tego rodzaju pogłoski są zupełnie nieuzasadnione. Nigdy nie prowadziłem polityki finansowej i gospodarczej, którąby sprzeciwiała się poglądom kanclerza Hitlera. Także w przyszłości nie będę prowadził innej polityki. Moja prośba o dymisję ze stanowiska ministra gospodarki Rzeszy była wynikiem prac organizacyjnych, związanych z planem czteroletnim, którego realizacja jest absolutnie możliwa przy jednolitym kierownictwie.**

# Gen. Franco usuwa konsulów francuskich

**Paryż, 6. 11. (B). Z Casablanca donoszą, że władze Hiszpanii powstańczej zwróciły się do konsulów francuskich na wyspach hiszpańskich opanowanych przez powstańców z żądaniem zlikwidowania francuskich placówek konsularnych. Zarówno na wyspach Kanaryjskich jak na Balearach francuskie biura konsularne muszą zostać zamknięte.**

# Uprowadzenie działacza socjalistycznego we Francji

**Paryż, 6. 11. (B). Jak donoszą z Barcelony kupiec Gireme, który w okolicy południowo-francuskiego miasta Libourne zorganizował francuską partię socjalistyczną zniknął wczoraj wśród tajemniczych okoliczności. Ponieważ dochodzenia policji zdają się wykluczać nieszczęśliwy wypadek lub samobójstwo, liczą się z porwaniem Gireme'a przez przeciwników politycznych.**

# Uniewinnienie korespondenta Reutera przez wiedeński sąd przysięgłych

**Wiedeń, 6. 11. (B). Wiedeński sąd przysięgłych uniewinnił wiedeńskiego korespondenta agencji Reutera, Huberta Kurandę od zarzutu rozpowszechniania fałszywych wieści (w sprawie układu austriacko-niemiecko-włosko-węgierskiego). W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że w komunikacie Reutera była mowa jedynie o planie takiego układu. Jak się dowiadujemy, agencja Reutera postanowiła odwołać swego korespondenta wiedeńskiego.**

## Kongres Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 6. 11. (Sin.) Sekretariat naczelny Stronnictwa Ludowego podaje do wiadomości, że w najbliższych miesiącach odbędzie się kongres Stronnictwa Ludowego. Wobec powyższego zaleca zwołanie zjazdów, na których ma się przeprowadzić wybory delegatów na kongres.

## Aresztowanie działaczy endeckich

Warszawa, 6. 11. (A). Wczoraj wieczór kilka nieznanych osobników wybiło kamieniami szyby wystawowe w sklepie Neumana na Nowym Świecie. Sprawcy korzystając z zamieszania zbiegli. Dziś policja ustaliła, że sprawcami wybicia szyb są studenci Nowicki i Pogorzewski, znani działacze endeccy. Osadzono ich w więzieniu. Ponadto policja aresztowała jeszcze czterech osobników za udział we wczorajszych antyżydowskich demonstracjach na Nowym Świecie.

## Zjazd P. O. W. we Lwowie

Lwów, 6. 11. (B) Z wielkim zainteresowaniem oczekują koła polityczne zjazdu legionowo peowiackiego we Lwowie. W zjeździe tym wezmą m. in. udział wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, płk. Wojakowski z Krakowa, zaś ze Lwowa wojewoda Bilyk, generał Tokarzewski i prezydent miasta posł Ostrowski. Na zjeździe tym zapadną uchwały w sprawie ustosunkowania się do Ozonu.

## Sensacyjna afera dewizowa

Lwów, 6. 11. (B) Jak się dowiadujemy, straż graniczna we Lwowie wykryła sensacyjną aferę dewizową, w którą wmieszany jest pewien spedytor lwowski. Nazwisko tego spedytora z uwagi na dobro śledztwa trzymane jest w tajemnicy.

## *Student politechniki woła: Heil Hitler!*

Lwów, 6. 11. (B) 1 października student Politechniki Jan Niemierżycki przystąpił do przechodzącego ul. Halicką niejakiego Reicha i uderzył go kułakiem wołając przy tym: Heil Hitler. Sąd starościński skazał go na 60 zł. grzywny z zamianą na 6 dni aresztu.

Sąd starościński rozpatrywał dziś sprawę kilkunastu Żydów obwinionych o to, że w czasie strajku protestacyjnego żydostwa polskiego w dniu 19 października nawoływali kupców żydowskich do zamykania sklepów. Sąd skazał ich na grzywny od 1—5 zł. i udzielił im napomnień.

# Kronika krakowska

## „Tempo", czy — „Orędownik"?

Znany z wybryków antyżydowskich brukowiec krakowskiego koncernu prasowego pozwolił sobie wczoraj na wybryk, którego nie powstydziłby się nawet „Orędownik", czy inna „Samoobrona".

W sobotnim numerze „Tempa" znalazła się wiadomość z Warszawy o jednym z licznych w ostatnich czasach procesów o obrazę narodu polskiego. Wiadomość zaopatrzona jest trzyszpaltowym nagłówkiem: „Przykładne ukaranie prowokatorów lżących naród polski". Tego jednak było widocznie za mało redaktorom kurierkowej popołudniówki, bo oto na *wywieszce*, przeznaczonej dla kiosków gazetowych i ulicznej sprzedaży, umieszczony został odpowiednio krzykliwy napis: *„Przykładne ukaranie b e z c z e l n y c h Ż y d ó w, lżących naród polski"*.

W ten sposób „Tempo" stara się w metodach propagandy antysemickiej przelicytować najgorsze piśmidła żydożercze.

—<>—

**DYŻURY LEKARZY I APTEK**

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Bieberstein Ludwik, Rejtana 10, tel. 179-06; Friedmann Zofia, Śląska 20, tel. 151-08; Desser Abraham, Dietla 44, tel. 159-51; Fakler Szyja, Poselska 16, tel. 123-31.

Dyżur nocny: Aleksandrowicz J., Staromostowa 3, tel. 189-99; Lust Izaak, Starowiślna 4, tel. 117-01; Herzhaftowa Anna, Floriańska 47, tel. 169-68; Kłeczek Stanisław, Litewska 6, tel. 178-14.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Miokłajska 4, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

Tylko dzienny dyżur: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Plac Zgody 18.

**ROZBUDOWA SZPITALA ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE**

Dziś, w niedzielę, o godz. 12 w południe odbędzie się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod rozbudowę szpitala żydowskiego w Krakowie. Uroczystość odbędzie się na miejscu budowy przy ul. Skawińskiej 8.

**POWSZECHNY ZWIĄZEK LEKARZY**

Krakowski komitet organizacyjny dla utworzenia powszechnego związku lekarzy komunikuje:

W dniu 6 bm. odbyło się w Krakowie w sali Tow. Lekarskiego zebranie kilkudziesięciu delegatów-lekarzy z różnych ośrodków Polski, na którym uchwalono założenie powszechnego związku lekarzy.

**SOCJALIŚCI „WITAJĄ" ADW. KOWALSKIEGO**

W związku z mającym się dziś odbyć w Krakowie odczytem adw. Kowalskiego z Łodzi, kolportowano wczoraj na mieście ulotki socjalistyczne. W ulotkach tych atakowano ostro adw. Kowalskiego, nazywając go „polskim Hitlerem"!

## Ostatnie wiadomości giełdowe

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")*

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 6. 11. Kawa Rio nr. 7. 7 3/8 (7 1/2) Kawa Santos nr. 4. 9 3/4 (10), grudź. 4.52 (4.55), marz. 4.37—4.37 (4.38), Kakao 6 1/8 (6 1/4), grudz. 5.77 (5.83), stycz. 5.77 (5.84)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 6. 11. 7.85 (7.89), grudź. 7.70—7.70 (7.74—7.74), stycz. 7.68—7.68 (7.75— 7.75)

KORZENIE

LONDYN, 6. 11. Tapioka Fair 14.87, Pieprz czarny 3.00, Pieprz Singapore list.-grudź. 2.81, Goździki Zanzibar list.-grudź. 7.81, Papryka cif list.-grudz. 69.

DEWIZY

LONDYN, 6. 11. Nowy Jork 5.0005, Paryż 147.10, Berlin 12.39, Amsterdam 9.0375, Zurich 21.525.

EFEKTY

NOWY JORK, 6. 11. American Car 87.75 (88.75), American Car et Foundry 21.00 (21.00), Am. Tobacco 71.87 (71.37), Chrysler 69.50 (70.25), Douglas Aircraft 32.75 (33.003, Fisk Rubber 7.25 (7.75), Eastman Kodak 156.00 (156.00), General Electric 39.87 (39.75), General Motors 39.75 (39.37), Anaconda 27.00 (27.87), Betlehem Sted 49.75 (50.00), Intern. Nickel 43.62 (44.12), Tennessee Corp. 7.50 (7.50), Shell Union 18.00 (18.18), Standard Oil 50.75 (50.00).

METALE

LONDYN 6. 11 Srebro 19.62. Złoto 140.4.



# Keren Hajesod — u progu nowego roku pracy

Keren Hajesod stoi u progu nowego roku pracy. Miniony okres przyniósł silną zwyżkę światowych wpływów na K. H., a w naszej dzielnicy mimo równolegle prowadzonej akcji Biearon, mimo postępującej naprzód pauperyzacji żydowskiego społeczeństwa, pozwolił utrzymać nasz stan posiadnia na niezmienionym poziomie.

Nowy rok pracy nakłada na nas nowe obowiązki. Sytuacja w Palestynie ciągle jeszcze budzi poważne troski. Musimy zmobilizować wszystkie siły i wszystkie rozporządzalne środki, aby życie żydowskie w Palestynie, stojące pod znakiem akcji terrorystycznej Arabów i ograniczeń imigracyjnych mogło się dalej rozwijać, aby wszystkie pozycje gospodarcze jiszuwu mogły przetrwać ten krytyczny czas.

Bez względu na przyszłe drogi polityki palestyńskiej, musi Erec Izrael przetrwać czas przejściowy i wykazać swą żywotność i siłę. W ciągu ostatnich półtora lat udało się nam prawie wyłącznie dzięki kapitałowi narodowemu uratować sytuację gospodarczą kraju.

Przedsiębiorczość i odwaga jiszuwu, wspomagana kapitałami Keren Hajesodu, dokazała właśnie w tym czasie prawdziwych cudów. — Wprost w okamgnieniu powstaje port Tel Awiwu, w krótkim czasie założonych zostaje 18 nowych osiedli rolnych w najważniejszych strategicznie punktach kraju, nawet życie kulturalne pulsuje nie mniej żywo, czego dowodem bodaj impreza Toscaniniego i Hubermana.

Trudności nie są jednak jeszcze za nami. Pozostaje bardzo wiele do zrobienia zarówno dla ugruntowania bytu nowego osadnictwa, jak i dla utworzenia nowych pozycyj w kraju. Okres przejściowy jest z tego punktu widzenia szczególnie ważny. Jeśli uda się nam teraz zmobilizować nowe siły, zadokumentować przed światem, że cały naród żydowski wiąże swe nadzieje z Palestyną, że Żydzi swój ludzki, polityczny i gospodarczy los związali z krajem, wzrosną nasze szanse niepomiernie.

Nie ma innego środka dla zadokumentowania wobec opini publicznej naszej siły, jak wykazanie naszych świadczeń i osiągnięć w dziedzinie praktycznej pracy palestyńskiej. I dlatego stał się obecnie Keren Hajesod, centralny instrument finansowy i kolonizacyjny narodu żydowskiego, probierzem intensywności i stałości naszych aspiracji narodowych.

Ostatni Kongres Syjoński i Rada Agencji Żydowskiej uchwaliły na rok bieżący podwójny budżet w wysokości 600.000 funtów szt., z czego połowa ma iść na normalne prace kolonizacyjne, a połowa na specjalnie wydatki, związane z bezpieczeństwem kraju, rozbudową nowych osiedli i walką z berobociem.

W listopadzie br. odbędą się w całym świecie, gdzie tylko znajdują się skupienia żydowskie, konferencje palestyńskie, które zainaugurują wielką akcję zbiórkową na rzecz centralnego funduszu odbudowy-Keren Hajesod. Wysłannicy Egzekutywy Agencji Żydowskiej odwiedzą większe ośrodki życia żydowskiego celem osobistego przedstawienia powagi chwili. Konferencje palestyńskie muszą zamanifestować przed światem niezłomną wolę narodu żydowskiego do odbudowy własnej państwowości, a społeczeństwu żydowskiemu muszą uświadomić konieczność koncentracji wszystkich sił i środków dla tej odbudowy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że naród żydowski stanie do apelu, a jednocząca siła Keren Hajesodu zgromadzi przy tej ofiarnej pracy całe społeczeństwo żydowskie.

X.

# Zagadkowe otrucie młodzieńca żydowskiego

## *Czyżby ofiara potwornej zbrodni?*

Passa sensacyj kryminalnych, jakie miały miejsce ostatnio w Krakowie, nie jest widać jeszcze ukończona. Do szeregu poprzednich, głośnych spraw, przybyła obecnie nowa zagadka kryminalna, nad rozwiązaniem której pracują obecnie funkcjonariusze policji krakowskiej.

Zarówno tło sprawy, jak też i okoliczności przedstawiają się nader tajemniczo i trudno narazie stwierdzić zedcydowanie jaki charakter ma cała ta afera.

Chodzi o śmierć 18-letniego młodzieńca Hersza Polskiego ze Sosnowca który zmarł w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Onegdaj w nocy, około godziny 10-tej, zgłosił się w szpitalu św. Łazarza młody człowiek. Zaprowadzono go do dyżurnej pielęgniarki, której przybyły wskazał na usta i gardło ,po czym wyjął notes i ołówek i począł pisać na kartkach odpowiedzi na stawiane mu pytania.

Jak z treści kartek tych wynika, został on krytycznego wieczoru, obok jakiegoś mostu w Krakowie napadnięty przez czterech chłopców. Ci przewrócili go na ziemię i wlali mu do ust sporą dawkę stężonej esencji octowej.

W tym stanie rzeczy pielęgniarka podała mu szklankę wody, aby stwierdzić, czy ma silnie uszkodzony przełyk. Okazało się jednak, że nie mógł on już niczego przełknąć, gdyż przełyk był obrzmiały i spalony. Również stosowanie przepłukiwania żołądka okazało się bezcelowe, gdyż chory wymiotował krwią, co świadczyło, że zatrucie jest bardzo silne.

Wobec tego zastosowano jedynie zastrzyk i umieszczono go na oddziale, gdzie nad ranem zmarł.

Ponieważ chory napisał jeszcze na kartce adres swej rodziny w Krakowie, zawiadomiono natychmiast jego krewnych.

Jak się dowiadujemy, zmarły pochodził ze Sosnowca, gdzie był synem tamtejszego kupca. Chłopiec pracował jako handlowiec. Przed kilkoma dniami opuścił dom rodzicielski, nie mówiąc jednak nikomu o swym wyjeździe.

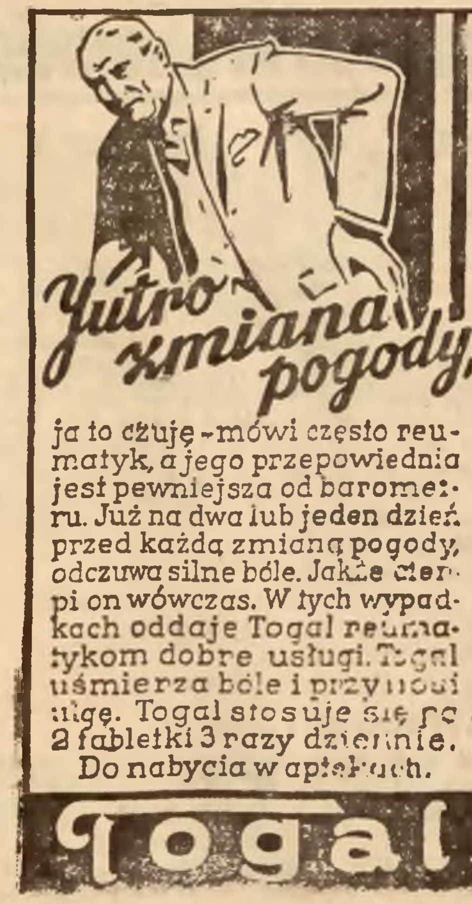
Gdy się okazało, że nie wraca do domu, rodzina była przekonana, że wyjechał gdzieś niedaleko i dostał pracę. Nikomu nie przyszło na myśl, że chodzi o tragiczny wypadek.

Obecnie sprawa jest przedmiotem dochodzeń prokuratorskich. Spodziewać się należy, że wynik dochodzeń przyniesie całkowite wyjaśnienie sprawy, która na razie pełna jest zagadek.

Trudno zrozumieć, jak można było dokonać tak bestialskiej zbrodni, bez zwrócenia uwagi otoczenia. Zmarły musiał przecież stawiać silny opór, mimo faktu, że został rzekomo napadnięty przez cztery osoby. Z drugiej strony nie zostało narazie wytłumaczone, dlaczego po dokonaniu zbrodni, ofiara napadu nie zaalarmowała najbliższego policjanta wzgl. przechodnia, lecz udała się do szpitala św. Łazarza, bądź co bądź bardzo odległego od każdego z mostów.

Wszystkie te okoliczności potęgują zagadkowość sprawy, która powinna być jak najrychlej wyświetlona.




## Sprzedaż

BIURO „Merkur", Kraków, Dietla 59. Telefon 176-89
KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa. Dochód 12.000. Gotówka 90.000.
KAMIENICA pełnokomfortowa zamieszkała Bank Gospodarstwa 12.000. Dopłata 63.000.
KAMIENICA nowoczesny komfort. Bankowy dług. Gotówka 47.000.
KAMIENICA nowobudowana. Dochód 8.500. Gotówka 28.000. 6615k

OKAZJA! Parcele południowo wschodnie, Boczna Kazimierza Wielkiego, — Ekstein, Kraków, Dietla 13. tel. 164-03. 5004g

GILOTYNE heblową do cięcia papieru okazyjnie sprzedam. Kołłątaja 8. m. 16 5014g

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO". 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 2171k

MASZYNY do pisania „Ideal-Erika". Tryumf techniki. Przedstawicielstwo „Maszynodom", Kraków, Zwierzyniecka 11. 6512k

DYWANY ręczne (Smyrna) okazyjnie tanio. Kilimy Glinianskie — Ceny fabryczne, za gotówkę — na raty. Kraków, Rynek Główny 14-II p.

MEBLE, sypialnie, jadalnie, gabinety, pokoje kombinowane gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki Fabryczny Skład Kraków — Bracka 18. 5085k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates", Kraków, Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt - Detail. Fachowa naprawa krawatów. 6327k

BUDYNEK przemysłowy, Kraków za 28.500.— sprzedam. — Czynsze 2.500.— Tel. 188-18. 4978g

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM, izolowane rączki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal" Dietla 56. 8843k

TATRA aerodynamiczna dwucylindrowa po generalnym remoncie okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia pod „2.200" Administracja „Nowego Dziennika". 6619k

JEDYNIE w firmie R. ENGELSTEIN zamówisz najtaniej: Swetry ręczne i maszynowe, oraz dywany perskie zakupisz wełny, zmontujesz artystyczne i oryginalne poduszki, uzyskasz najwytworniejszy haft i znaczenie. GRODZKA 32. W PODWORCU. 5024g



**KUPNO MASZYNY RZECZĄ ZAUFANIA**

Najnowsze maszyny do szycia haftu i endlowania od zł. 160.— gotówką lub ratami

NAJWIĘKSZY DOM HANDLOWY

**KRISCHER**

**ZWIERZYNIECKA 6. d**

Kraków. Katalogi wysyłamy bezpł.

MEBLE lakierowane: kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości — najtaniej Kraków, Bracka 6. 6639k

DENTYŚCI. Zęby porcelanowe Palladium, garnitury sprzedam 80 groszy sztuka. Zgłoszenia J. Mühlbauer, Mielec, Piłsudskiego 13. 6618k

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK" Kraków. Kalwaryjska 29. tel. 149-79.

## Różne

WYKWINTNE, smaczne mięsne OBIADY domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.10 wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 5670k

TANIO zakłada i prowadzi KSIĘGI rutynowany BILANSITA. Sprawy PODATKOWE. Tel. 164-26. 5008g

LUSTRA i OSZKLENIE okien wykonuje najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 8. Telefon 129-03. 6016k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuję Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 143-79. 5724k

PŁASZCZE I KOSTIUMY wykonuje pierwszorzędnie Birn, Kraków, Wawrzyńca 32. Ceny niskie. 4981g

BIELIZNA męska, wykonanie pierwszorzędne, Wytwórnia „Erwet", Kraków, Brzozowa 15. Przyjmuje zamówienia na miarę. Ceny przystępne. 6137k

LUSTRA Belgijskie, czeskie, gabiloty szklane, szyby szlifowane oraz oszklenia okien poleca po cenach najniższych. Unger Kraków Józefa 16. Tel. 143-27. 6561k

NOWOCZESNE meble lakierowane — specjalny skład Kraków, Bracka 6. 6640k

DOMEK z dobrze prosperującym interesem, o 2 pokojach, kuchni, spiżarni dużej komorze do sprzedania na prowincji — Cena 5.000 zł. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Egzystencja". 21037k

HISZPAŃSKIEGO wyuczam wyjeżdżających. Zgłoszenia pisemne pod „URUGWAJ" do Administracji „Nowego Dziennika".




**REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --**

**NOWOŚĆ!** Wkłady włosieniowe „HAIRLOK"
do materaców, tapczanów, siedzeń samochodowych, powozów i mebli tapicerskich.
Przedstawicielstwo i skład fabryczny:
**KRAKÓW, SIENNA 3. I p.**
**Telefon 160-17**
Na żądanie oferty i wzory.

**DO SPRZEDANIA**
połowa domu, w KRAKOWIE UL. MIODOWA (sklepy) frontowe i mieszkania za ustalonym czynszem) DOCHÓD BRUTTO około zł. 12.000 ROCZNIE. CENA NABYCIA zł. 90.000. GOTÓWKA zł. 50.000 reszta jako dług hipoteczny plus odsetki. Zgłoszenia: FR. TISLOWITZ, BIELSKO, KRASIŃSKIEGO 29.

## GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

• • •

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie (z wyjątkiem sobót) bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

• • •

Kurs dzieci (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 4—5 popoł.
Kurs uczenic (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 5—6 wiecz.

• • •

Kurs uczniów: w poniedziałki i środy od g. 6—7 wiecz.
Kurs panów: w poniedziałki i środy od g. 8—9 wiecz.

•

I Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 4—5 popoł.
II Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 5—6 wiecz.
Kurs uczenic: we wtorki i czwartki od g. 6—7 wiecz.
I Kurs pań we wtorki i czwartki od g. 7.30—8.30 wiecz.
II Kurs pań we wtorki i czwartki od g 8.30—9.30 wiecz.

•

Zaprawa narciarska pań i panów w niedziele od g. 9.30—10.30 przedp. w piątki od g. 8—9 wiecz.

•

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

•

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

•

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

## Kupno

SCHRANKKOFFER, duży, okrętowy, kupię okazyjnie natychmiast. Telefon 140-86. 4957g

KUPUJĘ używane sypialnie, jadalnie, salony, inne moble, płacę najwyższe ceny. SINDEL, Mostowa trzy dzwonić 151_91. 6602k

NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny Goldberg, Gazowa 11 Tel. 166-21.

## Sprzedaż

OBICIA meblowe nowoczesne (wełna z lnem) z własnej tkalni ręcznej po cenach bardzo przystępnych. Thorn, Grodzka 42. m. 5 4922g

FUTRO męskie pierwszorzędne, Kraków, Piłsudskiego 19a. I. p. prawo. 4990g

PERSKI dywan 3 na 2.30 „Harrye“. Piłsudskiego 19a. I. p. prawo. 4942g

SWETRY pulowery, oraz przeróbki naprawki, poleca najtaniej Pracownia Trykotaży FELMAN, SEBASTIANA 23. 4865g

MEBLE solidne na dogodnych warunkach poleca Friedman, Kraków, Szpitalna 16. 6628k

WYPRAWY ŚLUBNE z własnych oraz powierzonych materiałów wykonuje „WYTWORNIA BIELIZNY, HAFTÓW“ „Lingerie Elegante“ M. Freylich, Kraków, Karmelicka 10. 6605k

UWAGA! DOM MEBLOWY Kraków, SZEWSKA 9. I. p. poleca nowoczesne urządzenia, wielki wybór, ceny niskie, dogodne spłaty. 6109k

BIURO RUBINA. PRZED KUPNEM DOMU WSTĄP DO ZNANEGO Z UCZCIWOŚCI BIURA RUBINA A PRZEKONASZ SIĘ, ŻE KUPISZ DOBRZE I KORZYSTNIE. Poleca następujące okazyjne domy: KAMIENICA (narożnik) ŚRODMIEŚCIE, czternaście okien frontu, 43 pokoi, dochód 10.800, cena 85.000, gotówka 60.000. KAMIENICA nowa dwupiętrowa, okolica ul. Wielopole, dochód 4.300 cena 45.000, wpłata 28.000. KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, superluksusowy komfort, dochód 8.600, dług 28.000, dopłata 80.000.

KAMIENICA nowa, pięciopiętrowa, nowoczesny komfort, winda, centralne ogrzewanie dochód 24.000 korzystny dług 40.000, wpłata 240.000.

KAMIENICA dwupiętrowa 17 ubikacji, komfort, dochód 4.800, cena 43.000, gotówka 15.000.

KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, superluksusowy komfort, centralne ogrzewanie, dochód 13.000, dług B. G. K. 25.000, dopłata 100.000. Oraz największy wybór realności we wszystkich cenach SPRZEDA RUBIN, KRAKÓW, WIELOPOLE 26. Telefon 171_78. PROWIZJA MINIMALNA! Informacje bezpłatne. 6627k

▲▲▲▲▲▲▲▲

WYTWORNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165_67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 6607k

## Interesy handlowe

POSIADAM 12.000 zł. przystąpię jako spólnik do przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego ewentualnie obejmę zastępstwo. Zgłoszenie do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Współpraca“. 4995g

SZYLDY EMALJOWANE
PIECZĄTKI KAUCZUKOWE
TYLKO WPROST WE FABRYCE
EMALJARNIA
KRAKÓW, DIETLA 81. Tel. 147-39

SKLEP frontowy ul. Grodzka, blisko Rynku z towarem galanteryjnym spowodu wyjazdu odstąpię. Zgłoszenia pod „Okazja“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6636k

PRZYSTĄPIĘ kwotą 20.000 i współpracą do żywotnego zdrowego przedsiębiorstwa. Oferty pod „Doktór Chemii“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 6630k

3 POKOJE i kuchnia z przynależnościami do wynajęcia. Podgórze Rynek 15. 4987g

POKÓJ z kuchnią w nowym domu, słoneczny, sytuowanym do wynajęcia — okolica Syrokomli. Zgłoszenia telefon 184_46 lub Rynek Kleparski 4. m. 28. 4990g

5-POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne. — Kraków, Potockiego 12 skład dywanów. 6571k

DO wynajęcia mieszkanie frontowe słoneczne 3 pokojowe komfort od 1 grudnia, Brodzińskiego 3. II. p. Tel. 170_98. u p. Findlera. 4998g

SALE reprezentacyjne RYNEK GŁÓWNY WYNAJMUJĘ na zabawy, poranki, odczyty, posiedzenia, lekcje, śluby, przedstawienia (scena, fortepian). Wiadomość: Gertrudy 9/15. 5015g

DO wynajęcia mieszkania dwupokojowe pełnokomfortowe, Przemyska 6. Wiadomość Köstenbaum, telefon 160_87. 5016g

SŁONECZNY pokój, pięknie umeblowany z komfortem przy spokojnej rodzinie do wynajęcia. Zgłoszenia między 1 — 2, Krowoderska 61a I. p. m. 4. 6564k




LOKAL SKLEPOWY wolny zaraz. Gertudy 7. 6500k

PRZYJMĘ na mieszkanie do komfortowego pokoju z utrzymaniem. Mifelewowa, Rzeszowska 7. 6259k

TRZY pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, komfortowe, mezzanin, Siemiradzkiego 3. do wynajęcia. — Wiadomość: kancelaria adwokacka, Starowiślna 41/2. 6692k

DO wynajęcia duży lokal w podworcu ul. Podbrzezie 3. 6683k

LOKALE suterynowe na Sarego 16 — Dietla 91, do wynajęcia. 6623k

POKÓJ kawalerski frontowy dla 2 panów, osobne wejście od 15 listopada do wynajęcia. Timberg, Miodowa 6. sklep. 4948g

LEKARZ ożeniłby się z osobą ze sfer inteligentnych większy majątek konieczny. Wymogi wyższe obustronnie. Kraków, skrytka pocztowa 447. 5020g

INTELIGENTNA, ładna, miła, posiadająca 13 tys. zł. szuka pana inteligentnego na bardzo dobrym stanowisku. Cel matrymonialny. Bielsko, Poste - restante I. „Greta“ 28. 4969g

PRZEMYSŁOWIEC kawaler lat 34 posiadający większe przedsiębiorstwo dochodowe, przystojny, reprezentatywny, wyższe wykształcenie z lepszej postępowej rodziny poślubi elegancką, przystojną pannę do lat 30. Posag wymagany. Zgłoszenia nieanonimowe do Administracji „Nowego Dziennika“, z fotografiami, które bezwarunkowo zwrócę. 6606k

LEKCJE SKRZYPIEC CYPRES Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. Wypożycza skrzypce. 4968g

PRZEDSZKOLE „Tarbut“, Dietla 81/6 pod kierownictwem Dory Blumenstockówny uruchomione. Język hebrajski, rytmika, zajęcia frebiowskie. 4976g

KAŻDY MOŻE ŁATWO ZDAĆ MATURĘ LUB Z 6 KLAS GIMNAZJUM (4 klas nowego typu). Nauka korespondencyjna — „Globus“ bez opuszczania stałego mieszkania. KAŻDY 10 NOWOWPISUJĄCY SIĘ DO 30 DNI BEZPŁATNIE, wszystkim innym zniżki. Profesorowie państwowi. Próbne lekcje i prospekty bezpłatnie. „STUDIUM“, KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. Dojeżdżający w soboty — niedziele lekcje ustne uzupełniające. 6634k

JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, angielskiego, nowe grupy rozpoczęte. Jeszcze kilka miejsc. Zamiejscowi zł. 3.30 miesięcznie. „STUDIUM“, KRAKÓW. SŁOWACKIEGO 1. 6629k




## Różne

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę: Tkalnia Sztuczna, Kraków, Mikołajska 32. 6081k

WATALINY KAMGARNO, WE PODSZEWKI męsko damski. — Uwaga! Józef APFELBAUM, Kraków, MIKOŁAJSKA 8. 6604k

HAFTY, ozdoby do sukien po oglądnięciu paryskich wiedeńskich kreacji wykonuje Rothowa. Kraków, Floriańska 31. 4816g

„ODŻYWKA NIEMOWLĘCA“ PRZENIESIONA NA WIŚLNĄ 8. TEL. 131.93. 6568k

POŻÓŁKŁE płaszcze, kołnierze szarych brajtszwanców indyjskich inne futra przyjmuję do przefarbowania odświeżenia. Wykonanie fabryczne. Dietla 48. m. 6. 4986g

POSIADAM kapitał. Szukam współpracy ewentualnie zastępstwa. Oferty Administracja „Nowego Dziennika“ „ZI“. 5009g

POSZUKUJĘ współpracownika do zaprowadzonego zastępstwa zgranicą. Wymagane około 10.000 zł. — Wiadomość z grzeczności Kraków, Lenartowicza 21. m. 9 między godz. 4 — 5 pop. 5014g

INŻYNIER przystąpi do zdrowego, rentownego przedsiębiorstwa. Obejmie przedstawicielstwo, posadę. Pośrednictwo wynagrodzi. — Zgłoszenia „Współpraca 5.000“ Biuro Ogłoszeń Stattera. 6631k

## Lokale

MIESZKANIE dwupokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia od 1 grudnia Rzeszowska 7. — Dozorca wskaże. 4999g

SZUKAM pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem komfort, telefon przy rodzinie, w okolicy plant. Łask. zgłoszenia pod „Ewentualnie jako drugi“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 4974g

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie z pełnym utrzymaniem z pomocą w zakresie szkoły średniej. Wiadomość w Kawiarni Szafir, Kraków, Dietla 51. 5001g

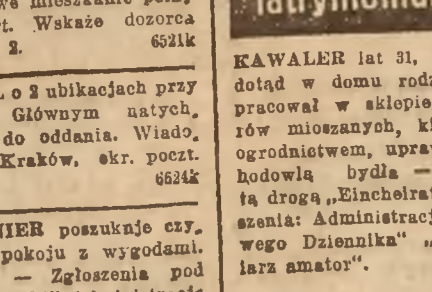
POKÓJ kuchnia III piętro wolne. Informacje Dietla 50. drzwi 9 godzina 10 — 12. 5003g

PIĘKNE TRZECHPOKOJOWE mieszkania, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie oraz SKLEPY i biura. Nowozbudowany dom Krakowska 21. 6519k

WYNAJMĘ pokój frontowy osobne wejście. Kołłątaja 9/11. 5022g

KOMFORTOWE dwa pokoje kuchnia do wynajęcia. Kraków, Rajska 20. 6626k

DWA pokoje, kuchnia, pełny komfort. Poselska 9. do wynajęcia. 6520k




RYNEK Główny. Pięciopokojowe mieszkanie pełny komfort. Wskaże dozorca Sienna 2. 6521k

LOKAL o 2 ubikacjach przy Rynku Głównym natychmiast do oddania. Wiadomość: Kraków, skr. poczt. 283. 6624k

INŻYNIER poszukuje czystego pokoju z wygodami. Cisza. — Zgłoszenia pod „Heimsucht“ Administracja „Nowego Dziennika“. 5000g

MAGISTER farmacji majętny, na dobrem stanowisku pragnie poznać przystojną inteligentną, odpowiednio posażną towarzyszkę życia od 26 — 32 lat. Nieanonimowe zgłoszenia pod „Prawy charakter“, Administracja „Nowego Dziennika“. 4971g

## Matrymonialne

KAWALER lat 31, który dotąd w domu rodzinnym pracował w sklepie towarów mieszanych, kierował ogrodnictwem, uprawą roli hodowlą bydła — szuka tą drogą „Einchelrat“ Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „Pszczelarz amator“. 6532k

▲▲▲▲▲▲▲▲

## Nauka i wychowanie

PROFESORKA GIMNAZJALNA MATEMATYKI przygotowuje do matury i egzaminów. Kraków, Starowiślna 8. m. 5. Telefon 135_70. 6612k

KURSY KROJU modelowania i szycia, koncesjonowane przez kuratorium okręgu szkolnego. Nauka najnowszym systemem. — ELWIRA HALPERN-SÜSSEROWA. — Absolwentka Moden Akademie we Wiedniu, Kraków, Krupnicza 18. 5013g

ANGIELSKIEGO ułatwioną metodą fonetyczną wyucza tanio, Absolwentka Uczelni Językowej. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „Najlepsze wyniki“. 5018g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

**Pocztę szyfrową inseratową** należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

## Wolne posady

**DŁUGOLETNIA** fabryka farb graficznych poszukuje przedstawiciela na Kraków. Oferty sub „Długoletnia" nadsyłać Biuro Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. 6611k

**ZDOLNY** akwizytor branży papierniczej, długoletnia praktyka, obznajomiony z klientelą Małopolski poszukiwany. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i fotografią do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25. pod „1123". 6577k

**ZAKŁAD** dentystyczny Z. VOGLERA, Kraków, Grodzka 69 — telefon 187_76 poszukuje praktykanta(i). 6572k

**GOSPODYNI** obznajomionej z gospodarstwem wiejskim poszukuje się na wyjazd na wieś. Zgłoszenia Bracka 6/4 od godziny 3 — 8-ej. 6363k

**DO SKŁADU** skór poszukiwany pierwszorzędny sprzedawca obeznany też z zakupem towaru. Perspektywa świetnej przyszłości. Zgłoszenia pod „Eisrlichs Śląsk" do Administracji „Nowego Dziennika". 6622k

**ZDOLNĄ** ekspedientkę(a) do sklepu obuwia przyjmie Muschel, Kalwaryjska 5. 5019g

**TECHNICZKA** dentystyczna na obejmie posadę u lekarza dentysty na warunkach bardzo skromnych. Oferty składać do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Pilność". 4982g

**TECHNIK(czka)** dent. znającu operatywę poszukiwany na zastępstwo. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Operatywa".

## Posad poszukują

**DYSTYLATOR:** fabrykacji wódek, likierów i rumu pierwszorzędna siła, długoletnia praktyka, wyrabia wszelkie przetwory owocowe, poszukuje posady. — Przyjmie ewentualnie zastępstwo. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Dystylator".

**ABSOLWENT W. S. H.** zdolny księgowy i korespondent, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady biurowej. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Księgowy". 4994g

**PIELĘGNIARKA** młoda przyjmie pielęgnację chorych, wyjedzie. „Pielęgnacja" — Poste-Restante, — Kraków. 4984g

**BUCHALTERIĘ** zakłada, nadzoruje, tanio — pierwszorzędny bilansista, PODATKOZNAWCA. Organizuje księgowość PRZEBITKOWĄ. Abonamentowo 25 złotych! Kraków, Skrytka pocztowa 482. 6638k



— *Bardzo przepraszam, że przeszkadzam, ale u pana pali się.*

**ABSOLWENTKA** gimnazjalna z kulturalnego domu rutynowana korepetytorka kochająca dzieci, cierpliwa, sumienna, szuka korepetycji lub kondycji do dziecka. Warunki bardzo skromne. Oferty do Administracji „Nowego Dziennika" pod „19". 5015g

**RADIOWARSZTAT — NAPRAWIA — SPECJALISTA FREIMAN**, Agnieszki 1. 6264g

**WYCHOWAWCZYNIE** pielęgniarki noworodków — kwalifikowane — poleca, Stowarzyszenie, Kraków, Szewska 21/8. telefon 181_99. 6617k

**HAFTUJĘ**, szyje bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, pyjam, szlafroków, spódniczek. Stockowa, Dietla 50. II. p. 5010g

**500 — 1000 zł.** da długoletni zdolny i uczciwy urzędnik za wyrobienie posady kasjera, inkasenta, magazyniera itp. branża obojętna najchętniej drzewna. — Wymagania skromne, dobre referencje ewentualnie kaucja. Zgłoszenia „Z. 1000" do Administracji „Nowego Dziennika". 4949g



**LEKCJI** tańców indywidualnych — zbiorowych udzielam. Wiadomość: Tel. 145-80. 4983g

**ANGIELSKI, francuski, niemiecki** — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4449g

**PRZEPISUJĘ na maszynie** Voglówna Związek — WW. Świętych 8, I p. — tel 109_97. 8951g

**OKAZYJNIE SPRZEDAM:** modne ładne umeblowanie pokoju mieszkalnego i kuchni, aparat radiowy, maszynę do szycia itp. ponadto: Bleu kostium narciarski, buty, narty damskie, itp. Zgłoszenia Jana 2, m. 16. 4956g

**FORTEPIANY PIANINA** zniszczone zamienia na nowe z gwarancją BOLOŃSKI Kraków, św. Anny 3. 5832k

**AMERYKAŃSKĄ** szafa, pulpit — biurko, łóżka metalowe meblowe, dywan smyrna, szafę jasionową sprzeda Sklep Okazyjny, Kraków, Mostowa dwa.

**DENTYSTYCZNY** fotel amerykański, inne urządzenia dentystyczne sprzedam Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 5005g





**URZĘDNIK** komercjalista, samodzielny, długoletnia praktyka, pierwszorzędne referencje zmieni posadę. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" „Reprezentatywny D". 4959g

**BARDZO** zdolna, pracowita młoda buchalterka, stenotypistka szuka zajęcia. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Sześcioletnia praktyka". 4967g

**APLIKANT** adwokacki, z blisko roczną praktyką, piszący biegle na maszynie, poszukuje patrona. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" sub „Rutynowany". 4991g

## Nauka i wychowanie

**ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY TEL. 114-66.**

**PROPAGANDOWY KURS STENOGRAFII** polskiej i niemieckiej dla abiturientów i abiturientek Wyższego Studium Handlowego i uczenic gimnazjum państwowego i prywatnego — rozpocznie się 9. XI. pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTÓWNY** — WW. Świętych 8, front I p., — tel. 109_97. Wpisy od 9—18. **OPŁATA MINIMALNA.** 5984k

**NAUCZYCIELKA** gimnazjalna przyjmie każdą lekcję za skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Pewność". 5006g

## Sprzedaż

**BIURO GOLDSTEINA POSNERA. NAJWIĘKSZY** wybór nieruchomości. **KAMIENICA** nowa dwupiętrowa pełnokomfortowa, blisko **STAROWIŚLNEJ**, dochód roczny 4.250, cena 45.000, gotówka 35.000. **KAMIENICA** nowa pełnokomfortowa, dochód roczny 5.000, cena 33.000, gotówka 17.000, korzystny dług amortyzacyjny. **PARCELA ŚRÓDMIEŚCIE KRAKOWA** 17 m. **FRONTU, CENA** 29.000. **KAMIENICA** nowa, trzechpiętrowa, superluksusowy komfort, śródmieście Krakowa, cena 118.000, gotówka **70.000 netto 8%.** — **KAMIENICA** nowa czteropiętrowa, superluksusowy komfort, dzielnica **HANDLOWA**, dochód roczny 15.500, cena 155.000, gotówka 120.000. Kamienica **NAROŻNIK** czteropiętrowa, luksusowy komfort blisko poczty dochód roczny 28.000, cena 240.000, gotówka 170.000. — Sprzeda **GOLDSTEIN** Posner, Kraków, Dolnych Młynów 9. Tel. 173_21. 6637k

**SKLEP CUKIERNICZO-OWOCOWY** dobrze zaprowadzony centrum, telefon spowodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość Smocza 8. m. 15. 5007g

**FIRANKI**, kapy, swetry najsolidniej, najkorzystniej, Wytwórnia, Rotner Kraków Mały Rynek 4. 4998g

**„SINGERA"** mereżkarkę, prawie nową okazyjnie sprzedam. Markowicz, Biała Listopada 28. 4963g

**APARATY** natryskowe, malarskie lakiernicze, ogrodnicze „Centrofarb" — Kraków, Bracka 11.



**PRENUMERATA** w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.